

to tytuł nowej serii materiałów „Głos Wielkopolski”, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Publikacje CZAS INICJATYWY będą zarazem zwierciadłem inwencji, pomysłowości i ofiarności obywateli oraz środowisk, działających na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju. Programu, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu za podstawę działania wszystkich obywateli. Bliższe szczegóły na temat naszej nowej akcji zamieszczamy na str. 3.

Min. S. Olszowski przyjął H. Wehnera

Minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski przyjął wczoraj przebywającego w Polsce przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD w zachodniemieckim Bundestagu — Herberta Wehnera. PAP

Minister jemeński przybywa do Polski

Po zakończeniu wizyty oficjalnej w NRD minister spraw zagranicznych Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu Mohamed Saleh Aulaki przybył do Pragi, gdzie przeprowadził rozmowy na temat możliwości rozwoju stosunków między obu krajami. Jak już informowaliśmy, minister Aulaki przybywa dzisiaj do Polski. (PAP)

SAPORO

Aura sparaliżowała bieg biathlonistów

Kolejny dzień XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich, upłynął pod znakiem... śniegu. Gwałtowna burza śnieżna jako rozszalała się nad Sapporo, uniemożliwiła rozegranie biegu indywidualnego biathlonistów, jak również treningi skoczków i bobsleistów.

NARCIARSTWO

Aura sparaliżowała we wtorek program Zimowych Igrzysk w Sapporo. Wprawdzie wystartowali biathloniści, ale z powodu śnieżycy przerwano konkurencję. Punktualnie o godz. 9.00 wystartował na stadionie biathlonowym Makomanai pierwszy zawodnik. Był nim Japończyk Szakaki. Minutę później ruszył na trasę z numerem drugim reprezentant NRD Guenther Bartnik. Wtedy śnieg tylko lekko przesłonił, co minutę później wypuszczali kolejnych zawodników, a wśród nich z numerem 10 Polaka Andrzeja Rapaczka. Kiedy po przebiegnięciu 5 km na strzelnicę zameldował się Japończyk Szakaki, śnieg nie był jeszcze zbyt gęsty. Szakaki w strzelaniu z pozycji leżąc „zarobił” dwie minuty karne. Następny zawodnik miał już 5 minut karnych. Śnieg sypał coraz gęściej i tarcze strzeleckie były ledwo widoczne. Strzelanie stało się niemal niemożliwe. Startujący z numerem 3 Norweg Kaare Hovda otrzymał 9 karnych minut. Następni m. in. Rapaczka, Saftin i Mamotow (ZSRR) zbierali po 10 punktów karnych. W tej sytuacji po wypuszczeniu zawodnika z numerem 33 — Niedemiera (NRF), postanowiono przerwać konkurencję. Znajdującego się na trasie Andrzeja Rapaczka usiłowali zatrzymać sędziowie japońscy. Polak nie wiedział o co chodzi i na wszelki wypadek biegł dalej. Dopiero kiedy zastawiono mu drogę, wpadł na sędziów. W zderzeniu zламаł nartę. Wtedy zatrzymał się i zszedł z trasy. Przerwanie zawodów biathlonowych w Sapporo jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem na olimpiadach w historii tego sportu. No wy termin rozegrania indywidualnego biegu biathlonowego ustalono na środę na godz. 9.00.

Reprezentanci Szwajcarii kontynuują zwycięską passę w alpejskich konkurencjach XI Zimowej

68 procent ogółu ludności • Przewaga liczebna kobiet • Przeciętny wiek wyborcy 40 lat 22,3 mln uprawnionych do głosowania

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu VI kadencji, Główny Urząd Statystyczny opublikował interesujący zestaw danych, z którego wynika, że do udziału w tegorocznych wyborach uprawnionych będzie 22,3 mln osób, podczas gdy w poprzednich wyborach z roku 1969 było ich 21,5 mln. Uprawnieni do głosowania — to jest osoby, które w dniu wyborów będą miały ukończonych lat 18 i cieszyć się będą pełnią praw obywatelskich — stanowić będą 68 procent ogółu ludności Polski, przy czym w miastach aż 70,6 procent, na wsi zaś 64,8 procent. Ponad 12,2 mln tych, którzy staną przy urnach wyborczych, a więc przeszło połowę (51,8 procent) stanowić będą mieszkańcy miast.

Ze struktury demograficznej naszego społeczeństwa wynika, że przewagę przy urnach wyborczych będą miały kobiety. Uprawnionych do głosowania będzie 11,7 mln, podczas gdy mężczyzn 10,6 mln. Na 100 wyborców mężczyzn przypada więc 110 kobiet, z tym, że w miastach przewaga kobiet jest

znacznie większa i wynosi aż 115 kobiet na 100 mężczyzn.

Stosunkowo młoda jest struktura wieku przyszłych wyborców — przeciętny wiek głosujących mężczyzn wynosić będzie 38 lat, kobiet — 41 lat, a połowa wyborców w dniu głosowania nie przekroczy 40 lat życia.

Przyszli wyborcy legitymować się będą znacznie wyższym niż po przednio poziomem wykształcenia.

34 procent ogółu ludności w wieku powyżej 18 lat posiada wykształcenie pełne podstawowe. Od setek osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym wzrósł z 5,3 procent w roku 1965 do 10,1 procent w roku 1971, z wykształceniem średnim (ogólnym i zawodowym) z 12,3 procent do 15,2 procent, z wykształceniem wyższym z 2,5 do 3 procent. Tempo przyrostu kadr zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej z wykształceniem wyższym, średnim i zawodowym było w sumie wyższe od tempa wzrostu zatrudnionych. Przyczyniło się to do znacznej poprawy struktury kwalifikacji kadr zatrudnionych.

Znacznie wyższy jest poziom wykształcenia osób młodych. W grupie wieku 18 — 24 lat odsetek osób z nieukończoną szkołą podstawową wynosi już tylko 5,7 procent, podczas gdy jeszcze w roku 1965 było ich 14,7 procent.

Dokończenie na str. 2

Naloty „B-52” i walki lądowe w Wietnamie

Lotnictwo strategiczne Stanów Zjednoczonych kontynuuje działania przeciwko siłom wyzwoleniczym Wietnamu Południowego i przeprowadza zmasowane bombardowania ich przysuszczałych stowisk. W nocy z poniedziałku na wtorek superfortece „B-52” dokonały nalotów na południowy wschód od miasta Kontum na Centralnym Półwyspie oraz w północnej prowincji Quang Tri w pobliżu granicy z Laossem.

Jednocześnie nie ustawały walki między ugrupowaniami wywołanymi, a jednostkami reżimu południowowietnamskiego. (PAP)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych w Poznaniu. W posiedzeniu uczestniczyli z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada i sekretarze KW Jan Pawlak i Władysław Sieboda.

Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk, wiceprezes WK — Eugeniusz Pacia i sekretarz WK Stanisław Kostrzyński.

Stronnictwa Demokratycznego — wiceprzewodniczący

Ostateczne propozycje NATO wobec Malty

Brytyjski minister obrony, lord Carrington i sekretarz generalny NATO, Joseph Luns oświadczyli we wtorek, że przedstawili premierowi Malty, Dom Mintoffowi ostateczne propozycje w sprawie uregulowania problemu baz brytyjskich na Malcie i czekają obecnie na odpowiedź szefa rządu maltańskiego. (PAP)

119 mld zł wkładów w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 stycznia br. 119 miliardów 624 miliony złotych, w tym na rachunkach oszczędnościowych 114 miliardów 963 miliony złotych oraz na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 4 miliardy 661 milionów złotych.

Środki bezpieczeństwa w ChRL

Prasa w Hongkongu informuje, że władze ChRL podjęły w związku z mającą nastąpić wizytą prezydenta USA Richarda Nixona, nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, które wchodziły w życie od 15 lutego. Zawieszono m. in. wszystkie loty samolotów wojskowych, które mają pozostać w hangarach. Kursy pociągów z prowincji chińskich do Pekinu zostały zawieszono na okres kilku najbliższych tygodni.

W. Brandt uda się do Izraela

Ambasador Izraela w Bonn, przejechał we wtorek rano kancelerzowi NRF, Willy Brandtowi oficjalne zaproszenie rządu w Tel Awiwie do odwiedzenia Izraela.

A. Douglas-Home w Delhi

Na zakończenie 3-dniowej oficjalnej wizyty w Indiach, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Douglasa-Home'a odbyła się

WK SD Tadeusz Kwaśniewski i wiceprzewodnicząca WK

Dokończenie na str. 2

Pomoc dla sfir trzęsienia ziemi



Poniedziałek, 7 bm. był czwartym dniem trzęsienia ziemi w rejonie włoskiego miasta Ankona nad Adriatykiem. Przeraził mieszkańców opuścili domy zamieszkując w namiotach na przedmieściach, bądź wyjeżdżając z miasta. Na zdjęciu: miasteczko namiotowe na miejscowym stadionie.

CAF — UPI — telefoto

Izolacja A. Davis

Rasiści kalifornijscy podjęli nową próbę odizolowania od świata zewnętrznego, znajdującej się w więzieniu w San Jose Angeli Davis. Sędzia okręgowy George Scott powziął decyzję zabraniającą Angeli Davis spotykania się z dziennikarzami i udzielania wywiadów.

Katastrofa samolotu Kolumbii

Ekipy ratownicze odnalazły dymanie jeszcze szczątki dwusilnikowego samolotu kolumbijskich linii lotniczych TAC, który zaginął w niedzielę z 22 osobami na pokładzie. Przypuszcza się, że nikt nie przeżył katastrofy.

Wrak samolotu spopatrzonego został w pobliżu granicy z Wenezuelą, niedaleko miasta Valledupar.

Podróż Suharto

Prezydent Indonezji Suharto udał się w podróż zagraniczną, której pierwszym etapem jest Australia, będąca — jak wiadomo — członkiem paktu wojskowego „ANZUS”. Szef rządu indonezyjskiego przeprowadził rozmowy z premierem Australii, Williamem McMahonem. Po zakończeniu wizyty w Australii prezydent Indonezji udał się do Nowej Zelandii i na Filipiny.

Pireus portem dla floty USA

Departament Stanu USA poinformował w poniedziałek, że między rządami USA i Grecji zawarto porozumienie, na mocy którego flota amerykańska na Morzu Śródziemnym będzie mogła korzystać z portu Pireus. Do chwili obecnej okręty VI floty amerykańskiej korzystają z portów francuskich i włoskich.

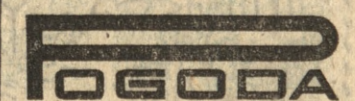
USA chcą pośredniczyć w rokowaniach egipsko-izraelskich

General Mosse Dajan, w rozmowie z dziennikarzami po spotkaniach z politykami amerykańskimi Rogerem, Lairdem i Sisco, wyraził nadzieję, iż w najbliższej przyszłości dojdzie do rokowań na Bliskim Wschodzie. Zdaniem Dajana, Kair podejmie rozmowy na temat tzw. tymczasowego rozwiązania kryzysu w drodze pośrednich rozmów pod auspicjami Stanów Zjednoczonych. Prasa kairska omawia wysiłki Waszyngtonu i Tel-Awiwu zmierzające do wykazania celowości rozmów między Egiptem a Izraelem przy pośrednictwie Stanów Zjednoczonych. Wysiłki te zmierzają do stordowania misji Jarringa — pisze „Al-Ahram”, dodając, że USA ciągle jeszcze chcą wzmocnić światowej opinii publicznej, iż wstępują w rolę godnego zaufania, bezstronnego arbitra na Bliskim Wschodzie. (PAP)

„Dzień nieposłuszeństwa” w Irlandii Północnej

Sytuacja w rejonie Londerry (Irlandia Północna) znów zaostrzyła się. W nocy z poniedziałku na wtorek żołnierze jednego z brytyjskich posterunków obserwacyjnych ranili 5 osób.

Kierownictwo ruchu na rzecz obrony praw obywatelskich ogłosiło środę „Dniem nieposłuszeństwa” w Irlandii Północnej, w związku z wprowadzeniem przez władze Ulsteru przed sześciu miesiącami tzw. ustawodawstwa nadzwyczajnego, umożliwiającego miejscowej policji i żołnierzom brytyjskim internowanie osób po dejrzanych. Wezwano ludność katoliczną do zamknięcia w środę wszystkich szkół, sklepów i zakładów przemysłowych, blokowania ulic i pikietowania posterunków policyjnych. Zaapelowano także do ludności, aby zachowała spokój i unikała wszelkich prowokacji. (PAP)



Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami możliwe lokalnie niewielkie opady deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie na ogół umiarkowane miejscami przejściowo duże. Temp. maks. od 2 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatry siabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków południowych i zachodnich.

Dalsze wyniki na str. 5

Postęp zależy od efektywnego wykorzystania najlepszych pomysłów

Wczoraj w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu nastąpiło otwarcie Wielkopolskiego Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz podsumowano 10-letnią działalność Komisji Wynalazczości i Racjonalizacji WKZZ i Oddziału Wojewódzkiego NOT.

Wśród licznych gości obecni byli m. in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Ta-

Debate ratyfikacyjna w Bundesracie

Biuro prasowe Bundesratu zakomunikowało w poniedziałek oficjalnie, że układy NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską będą pierwszym punktem środowego posiedzenia plenarnego Bundesratu. W komunikacie czytamy, że dyskusja dotycząca będzie politycznych i prawnych aspektów tych układów.

O zainteresowaniu dyskusją w Bundesracie świadczy to, że będzie ona bezpośrednią transmisją przez 1 i 2 program telewizyjny oraz rozgłośnie radio we. (PAP)

Do 25 marca br.

Wojska indyjskie opuszczają Bangla Desz

W Kalkucie opublikowano we wtorek wspólny komunikat po zakończeniu rozmów między premierem Bangla Desz, Mudżiburem Rahmanem a premierem Indii, panią Indirą Gandhi. Komunikat stwierdza m. in., że wojska indyjskie przebywające w Bangla Desz do 25 marca br. zostaną wycofane do kraju.

Jednocześnie rząd Bangla Desz zwrócił się do Sekretariatu Commonwealth z prośbą o przyjęcie nowo powstałej republiki w poczet członków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. (PAP)

Szwedzki minister spraw zagranicznych przybył do ZSRR

Minister spraw zagranicznych Szwecji, Krister Vickman przybył we wtorek ze Sztokholmu z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki. (PAP)

Po targach filmowych w Poznaniu

„Perła w koronie” — zakupiona przez kraje socjalistyczne

W tych dniach zakończyły się w Poznaniu targi filmowe, na których przedstawiciele biur wynajmu z 7 krajów socjalistycznych zapoznali się z najnowszym dorobkiem polskiej kinematografii i dokonali zakupu poszczególnych pozycji fabularnych i krótkometrażowych.

Wszystkie kraje biorące udział w targach, a więc Bułgaria, CSRS, Jugosławia, NRD, Rumunia, Węgry i ZSRR nabyły „Perłę w koronie” Kazimierza Kutza. Na drugim miejscu na liście zakupów znalazł się film Jerzego Passendorfera „Zabijcie czarną owcę”, który obejrzą widzowie w 6 krajach. „Agent nr 1” Zbigniewa Kuźmińskiego

deusz Grabski, przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Edmund Pawlak, sekretarz CRZZ — Mieczysław Grad, przewodniczący WKZZ — Czesław Kończal, przewodniczący ZG Związku Zawodowego Metalowców — Jan Mroczek, sekretarz ZG Naczelnej Organizacji Technicznej — Jan Legat, wiceprezes Urzędu Patentowego PRL — Jan Korczak.

Referat o roli i zadaniach nowo powstałego Wielkopolskiego Klubu oraz dorobku i perspektywach rozwoju ruchu wynalazczego wygłosił przewodniczący Komisji Wynalazczości i Racjonalizacji WKZZ NOT — dr Krzysztof Tuszyński.

I sekretarz KW — Jerzy Zasada złożył podziękowanie wszystkim wielkopolskim racjonalizatorom i wynalazcom za dotychczasowe efekty oraz życzył nowych świetnych pomysłów. Bowiem — jak zaznaczył — przyspieszenie postępu technicznego w produkcji zależy w poważnej mierze od wykorzystania propozycji zgłaszanych przez wynalazców i racjonalizatorów.

Na wczorajszej uroczystości wręczono liczne odznaczenia. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Ta deusz Puczniewski i Eugeniusz Skotnicki. Złote Krzyże Zasługi wręczono Jerzemu Chrzanowskiemu, Kazimierzowi Górnemu, Aleksandrowi Krzysztofowi i Krzysztofowi Tuszyńskiemu. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Krzysztof Bobiński, Bolesław Borowczyk, Eugeniusz Talejko.

W uznaniu zasług nad usprawieniem produkcji oraz za całokształt pracy społecznej w rozwoju i upowszechnianiu ruchu wynalazczego i racjonalizacji odznakę i tytuł „Racjonalizatora Produkcji” nadano Henrykowi Lubińskiemu, Edwardowi Skrzypczakowi, Edwardowi Gubańskiemu, Marianowi Wachnikowi, Kazimierzowi Kociłkowskemu, Zbigniewowi Balcerowi.

Za działalność w popularyzowaniu, organizacji i upowszechnianiu ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego w Wielkopolsce, za uzyskane efekty wynikłe z zastosowanych projektów w produkcji,

czołowym racjonalizatorom i aktywistom ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego Zarząd Wielkopolskiego Klubu Techniki i Racjonalizacji przyznał odznaki. „Za zasługi w rozwoju wynalazczości dla Wielkopolski”. Otrzymał je: Antoni Rosada, Edmund Kowalski, Witold Michałkiewicz, Teofil Skrzyński, Franciszek Kapuściński, Piotr Bujny, Teobald Olejnik, Wacław Pawlak, Bolesław Wojciechowski, Rajmund Dyczkowski, Zdzisław Filipiak, Bronisław Lange.

Ponadto wręczono odznaki: „Za zasługi w rozwoju województwa” i Honorowe Odznaki miasta Poznania. (bg)

Z Poznania i województwa

Odznaczenia dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych

W obecności przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich odbyło się wczoraj w Poznaniu spotkanie byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych z członkami prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD. Udział w spotkaniu wzięli także przedstawiciele Okręgowej Komisji b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych.

Celem spotkania było wręczenie odznaczeń państwowych i wyróżnień byłym więźniom politycznym.

Obywatel amerykański usunięty z CSRS

Agencja CTK poinformowała, że 5 bm. wydano z Czechosłowacji obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Michaela McKee z Pittsburga.

Michael McKee przybył do Czechosłowacji 11 stycznia br. jako turysta, w rzeczywistości jednak zbierał informacje o charakterze wojskowym, gospodarczym i politycznym. Sprzeczną z ustawodawstwem Czechosłowacji działalność Michaela McKee potwierdziły zeznania obywateli czechosłowackich oraz dowody rzeczowe znalezione u niego.

Czechosłowackie organa państwowe uznały w związku z tym, że dalsze przebywanie Michaela McKee w Czechosłowacji jest niepożądane. (PAP)

22,3 mln uprawnionych do głosowania

Dokończenie ze str. 1

Ponad 9.743 tys. przyszłych wyborców pracuje w gospodarce społecznej — w ostatnim dziesięcioleciu przybyło ponad 2,5 mln zatrudnionych. Przyrost zatrudnienia (choć był on nierównomierny w poszczególnych latach, najniższy w roku 1970) wynosił średnio 255,9 tys. osób. Spośród 18,6 mln osób w wieku produkcyjnym — 10,4 mln osób mieszka w miastach, a tylko 8,2 mln na wsi.

Publikacja „Ludność w wyborach do Sejmu PRL” zawiera ponadto interesujące dane, uzyskane z ostatniego spisu powszechnego o wyborcach według rozmieszczenia terytorialnego, zatrudnienia w gałęziach gospodarki narodowej. Dokonano w niej po raz pierwszy próby ujęcia struktury społeczno-zawodowej ludności kilku województw według nowej klasyfikacji, zarzucającej tradycyjny podział na pracowników fizycznych i umysłowych. (AP)

Proces nadzorczy obozu hitlerowskiego

8 bm. rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi proces przeciwko Eugenii Pol, byłej nadzorczyni obozu dla dzieci i młodzieży, zorganizowanego w Łodzi w latach okupacji hitlerowskiej. Na podstawie przesłuchań prowadzonych przez Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — stwierdzono, że wyżej wymieniona brała udział w zaborstwie sześciu dziewczynek przebywających w tym obozie.

Eugenie Pol aresztowano w Łodzi 12 grudnia 1970 r. W toku dochodzenia oskarżona nie przyznała się do żadnego z zarzucanych jej czynów. Twierdzi, że starała się dzieciom pomagać.

W rozprawie reznawać będzie ok. 100 świadków z całego kraju — w głównej mierze więźniów tego obozu. (PAP)

10 rocznica śmierci W. Broniewskiego

10 bm. miliońnicy poezji złożyli hołd pamięci Władysława Broniewskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci.

Twórczość Broniewskiego jest dobrze znana milionom czytelników. Od 1945 r., gdy ukazał się pierwszy w Polsce Ludowej tom jego poezji „Troska i pieśń” — każdy rok przynosił nową edycję jego utworów dawnych i nowych, 69 dotychczasowych wydań utworów Władysława Broniewskiego zbliża się do rzadko osiąganego przez poezję liczby prawie miliona egzemplarzy.

Wiersze i poematy Broniewskiego tłumaczone były w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii i NRD. Znają je z antologii polskiej poezji współczesnej m. in. czytelnicy francuscy, hiszpańscy i włoscy. (PAP)

Posłowie o działalności Sejmu V kadencji

W związku z upływającym terminem zakończenia V kadencji Sejmu, odbyło się 8 bm. spotkanie Prezydium Sejmu z członkami prezydium komisji sejmowych.

Przemówienie wygłosił marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj. Uchwały VII i VIII Plenarnego KC PZPR poparte przez sojuszników stronnictwa: ZSL i SD oraz przez wszystkie siły polityczne skupione we Frontie Jedności Narodu — stwierdził marszałek — stały się inspiracją działalności Sejmu i jego organów. W roku 1971 wzrosła się aktywność Sejmu. Znalazło to wyraz w treści prac ustawodawczych, prac nad projektami planu i budżetu, w działalności kontrolnej Sejmu, a także w poszukiwaniu doskonalszych, skuteczniejszych form pracy.

Skuteczność przyjętej przez Sejm w 1971 r. linii działania potwierdziła została uchwałą VI Zjazdu PZPR.

Oświadczając ustawodawcą działalność Sejmu, D. Gałaj podkreślił, że w roku 1971 Sejm uchwalili szereg ustaw o istotnym znaczeniu dla życia kraju. Szczególne znaczenie miały ustawy dotyczące rolnictwa. Posłowie zaczęli szerzej kłócić z tradycyjną, a zaniechaną poprośbą, jaką jest interpelacja.

D. Gałaj podziękował — w imieniu posłów — prezesowi

Samorząd kółek rolniczych wobec nowych zadań

Nad udoskonaleniem samorządu chłopskiego i podniesieniem jego rangi w działalności kółek rolniczych — obradował wczoraj w Poznaniu Zarząd Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych na kolejnym plenarnym posiedzeniu. Zarówno w referacie jak i w dyskusji stwierdzono — na podstawie wielu przykładów — że statutowe uprawnienia samorządu chłopskiego, stanowią ogromny kapitał społeczny w życiu wsi wielkopolskiej. Trzeba jednak dołożyć starań aby kapitał ten był należycie wykorzystywany dla rozwoju wsi i produkcji rolnej.

Na tym samym posiedzeniu, plenum zarządu WZKR przyjęło rezolucję z dotychczas zajmowanych stanowisk: prezesa WZKR — Tomasza Malinowskiego, wiceprezesa — Bogdana Herkowiaka i sekretarza — Mariana Wojciechowskiego, którzy przechodzą do innej pracy. Na ich miejsce wybrano: prezesa WZKR — Eugeniusza Pacię, wiceprezesa — Mariana Furmana z Czarnkowa i sekretarzem Zbigniewa Ostrowskiego z Wolsztyna. Odchodzącym złożono podziękowanie za dotychczasową pracę. (Kj)

Manewry kierownictwa pekińskiego

Niedawne przetarasowania w pekińskiej elicie rządzącej, świadczące o wewnętrznym kryzysie w kierownictwie maostowskim i istnieniu napiętej sytuacji w Chinach — pisze agencja TASS — są przedstawione w prasie chińskiej, jako kolejne „zwycięstwo Lin Ma Tse-tunga”.

W wyniku walki wewnętrznej, z 21 członków Biura Politycznego KC KP Chin, utworzonego przed trzema zaledwie laty, na IX Zjeździe KP Chin, na arenie politycznej pozostało obecnie tylko 7 lub 8 osób. Prasa zagraniczna powołując się na źródła pekińskie, pisze, że co najmniej sześciu członków Biura Politycznego KC KP Chin oskarżono o przygotowywanie spisków. W stałym Komitecie Biura Politycznego, który w 1966 roku składał się z 11 osób, a po IX Zjeździe KP Chin z 5 członków, działają obecnie faktycznie tylko dwaj przywódcy — Mao Tse-tung i Czou En-laj.

Jak wynika z doniesień prasy, grupa Mao Tse-tunga i Czou En-laja wzięła górę w kolejnej turze walki bratobójczej, stara się ponownie „obudować” ognio kierownicze, przede wszystkim ze swych zwolenników. Oprócz tego przy kierownictwie pekińskim utworzono została „specjalna grupa do spraw Lin Piao”, której polecono sporządzenie „czarnych list” i przeprowadzenie nowych maso-

wych czystek. Grupa ta opracowała i rozpowszechnia dokument dotyczący „dziesięciu ciężkich przestępstw Lin Piao”.

Niedawny „następca” Mao Tse-tunga jest w tym dokumencie oskarżony o „próbie zorganizowania przewrotu wojskowego, o tworzenie klik i o utrzymywanie kontaktów ze „zdrajcami”, jak również o inne zbrodnie.

W kołach zbliżonych do kierownictwa pekińskiego i zazwyczaj dobrze poinformowanych twierdzi się, że wielu działaczy obawiających się „czystki” stara się potajemnie opuścić Chin. W końcu września ubiegłego roku władze chińskie — jak wynika z doniesień agencji zagranicznych — aresztowały około 20 wyższych oficerów, którzy zamierzali przedostać się nielegalnie do Hongkongu. Nieco później, w październiku ubiegłego roku, o próbie przedostania się za granicę oskarżono inną jeszcze grupę wyższych oficerów. Aresztowani stają natychmiast przed trybunałami wojskowymi i są zazwyczaj skazywani na karę śmierci.

Masowym aresztowaniom i czystkom towarzyszy kampania antyrządziecka. (PAP)

Rady Ministrów i członkom rządu za rzeczową i aktywną współpracę z Sejmem i jego komisjami, jak również prezesowi Najwyższej Izby Kontroli i całemu kolektywowi NIK za udzielaną Sejmowi pomoc.

Następnie głos zabrał wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Kaim, który podkreślił udział Sejmu w kształtowaniu klimatu sprzyjającego aktywizacji społecznej i zawodowej ludzi pracy, w zapewnianiu pomyślnej realizacji rosnących zadań gospodarczych i kulturalnych, w opracowaniu kierunków i strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju w oparciu o uchwałę VI Zjazdu PZPR. Zapewnił, że rząd będzie aktywnie pomagał Sejmowi VI kadencji. (PAP)

W styczniu — 130 tys. polskich gości w NRD

Sprawy związane z rozszerzonym ruchem turystycznym między Polską a NRD były 8 bm. tematem obrad w Zgorzleu komisji, w skład której wchodzi członkowie kierownictwa zainteresowanych resortów i centralnych urzędów.

Z przedstawionych danych wynika, że ruch turystyczny przybrał masowy charakter. W styczniu br. z Polski do NRD udało się 130 tys. osób, zaś odwiedziło nas 170 tys. obywateli NRD. Wiele uwagi poświęcono sprawom za gospodarowania turystycznego. (PAP)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji

Dokończenie ze str. 1

Halina Ryffert i zastępca sekretarza WK Bronisław Pałski.

Przedmiotem obrad Komisji było zapoznanie się ze stanem przygotowań do kampanii wyborczej do Sejmu, wymieniono poglądy na temat kandydatów na posłów.

W dalszej części dyskusji uczestnicy obrad omówili zagadnienia związane z przygotowaniem mającego się odbyć 11 bm. Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. (na)

Konferencja prasowa K. Waldheima

Dokończenie ze str. 1

malnego zaproszenia ze strony rządu RPA do podjęcia bezpośrednich rozmów” — powiedział sekretarz generalny ONZ.

Sekretarz generalny ONZ po informowaniu również o swym spotkaniu z ambasadorem Jarvingiem, który zapoznał go z wynikami rozmów, jakie przeprowadził na temat konfliktu bliskowschodniego z szefami państw afrykańskich reprezentującymi Organizację Jedności Afrykańskiej.

Duże zaskoczenie wywołało oświadczenie sekretarza generalnego ONZ o oczekiwanym wkrótce powrocie ambasadora Jarringa do siedziby nowojorskiej ONZ oraz o ponownych próbach wznowienia jego misji mediacyjnej między Egiptem a Izraelem.

Nawiązując do wizyty w siedzibie ONZ ministra spraw zagranicznych Irlandii, Patricka Hillery'ego sekretarz generalny ONZ poinformował dziennikarzy, iż rząd Irlandii zwrócił się do ONZ z prośbą o pomoc w rozwiązaniu konfliktu w Irlandii Północnej. Zwracając uwagę na ograniczone możliwości działania ONZ wobec konfliktu w Irlandii Północnej, Kurt Waldheim stwierdził, że organizacja może przyczynić się w poważnym stopniu do rozwiązania sytuacji w tym kraju o ile pomoce tej akceptacji obie strony, tj. ludność katolicka Irlandii oraz rząd brytyjski, którzy dotychczas kategorycznie sprzeciwia się jakiegokolwiek ingerencji w tę sprawę. Sekretarz generalny podkreślił jednak, iż zwrócił już uwagę rządu brytyjskiego na prośbę ministra Patricka Hillery'ego, skierowaną pod adresem ONZ o podjęcie roli mediatora w sprawie konfliktu w północnej Irlandii. (PAP)



Dżinsy z „Odry” dla „Levi-Strausa”

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” zawarły ostatnio umowę na wykonanie 100 tys. sztuk spodni tzw. dżinsów dla amerykańskiej firmy „Levi-Straus”.

Spodnie szyte będą z materiałów dostarczonych przez przedsiębiorcę amerykańskiego. (PAP)



czas inicjatywy

Nie ma dzisiaj powiatu, miasta, dzielnicy czy wsi, gdzie coś by się nie działo; w kraju 33 milionów Polaków — wszędzie się buduje, rozwija produkcję, wzbogaca życie kulturalne. Mnożą się inicjatywy władz i obywateli, widać twórcze działanie ludzi, którym drogi jest rozwój Ojczyzny. Nie inaczej jest na naszej wielkopolskiej ziemi, słynącej tradycjami roboty skrzętnej i efektywnej.

Budują swoją teraźniejszość i przyszłość robotnicy i rolnicy, inteligenci, młodzi i starzy. W powszechnym działaniu rodzą się nowe dobra — materialne i duchowe, pogłębia się też i utrwała więź środowisk i warstw społecznych, umacnia jedność narodu.

W przedsięwzięciach wielkich i małych, głośnych i niepozornych kształtuje się charakterystyczna dla ustroju socjalistycznego, świadomość współgospodarowania i rządzenia; kształtuje się oblicze społeczeństwa i jedności narodowej. Wyzwalają się nowe źródła inicjatywy społecznej, należycie pojmowanego patriotyzmu lokalnego i gospodarności.

Niepodobna dzisiaj dokonać bilansu obywatelskiej ofiarności, ucieleśnionej na przykład w setkach kilometrów dróg, zbudowanych w czynach społecznych, w murach domów kultury, świetlic i szkół, w zieleńcach i uporządkowanych placach. Wkomponowane w krajobraz naszego codziennego życia, staje się ten dorobek własnością ogółu.

Wartość inicjatywy ocenia się miarą szczególną — nieraz nie od razu. Wiemy na przykład, że doniosłą była propozycja władz Poznania o utworzeniu w naszym mieście oddziału Polskiej Akademii Nauk. Jak inicjatywę tę wykorzystają uczeni, to się okaże. Dziś natomiast możemy już powiedzieć, że pomysł zbudowania na obszarze dawnej cytadeli wielkiego parku, pozwolił stworzyć niepowtarzalny obiekt, z którego korzystać będą pokolenia, gdzie jednocześnie czyn społeczny nabrał rzadko spotykanego rozmachu.

W Luboniu np. zespół zapalonych inżynierów opracował metodę wytwarzania fluorku glinu — cennego surowca dla wytopienia aluminium. Wiedza, zapał i dobry klimat dla wynalazców w lubońskich Zakładach Nawozów Fosforowych pozwoliły uruchomić produkcję, jaką mogą poszczycić się tylko nieliczne kraje świata.

Można przytoczyć mnóstwo przykładów wartościowych inicjatyw, jakie zrodziły się i rodzą w Wielkopolsce. Podejmują je pojedynczy ludzie i środowiska społeczne, powstają one w fabrykach i na budowach, w handlu i w sferze kultury, w szkołach, pracowniach naukowych, urzędach. I właśnie inicjatywom ludzi, inicjatywom zespołów, czy środowisk, zmierzającym do swobodnego rozwoju kraju — chcemy poświęcić nowy cykl publikacji pod wspólnym tytułem: CZAS INICJATYWY.

Chcemy dotrzeć do wszystkich powiatów Wielkopolski i dużych miast naszego regionu, a także dzielnic Poznania, by zaprezentować Czytelnikom ciekawe inicjatywy ludzi oddanych sprawie rozwoju kraju, twórców społecznego dorobku, działających w myśl hasła „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”. Będziemy prezentować tylko jedną z inicjatyw (czy też pomysłów) ostatniego okresu, którą gospodarze powiatu (miasta): Powiatowy Komitet PZPR, Prezydium PRN, Powiatowy Komitet FJN — uznają za naj-

cenniejszą, traktując ją jako powód do dumy miejscowej społeczności.

Przyswiera nam cel dania satysfakcji ludzom o obywatelskiej postawie, uważającym za swój obowiązek inicjowanie dobrej roboty. Chcemy także spopularyzować dobre wzory dynamicznego działania mieszkańców naszego regionu.

Jedno miasto szczyty się osiągnięciami miejscowych załóg produkcyjnych, inne przykładnie zorganizowanym handlem i zaopatrzeniem ludności; niektóre środowiska uważają za powód do dumy nowo powstałe urzędy socjalne, gdzie indziej rozgłos zyskały sobie inicjatywy kulturalne. Niejedna załoga wystąpiła z propozycjami dostarczenia dodatkowej produkcji dla ludności — w odpowiedzi na List Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. Wiele zespołów pracowniczych podjęło próby lepszego, po nowemu, zorganizowania pracy.

Trwa, wyteżona, godna uwagi działalność ludzi w rozmaitych pracowniach badawczych. Z ciekawymi projektami, wprowadzanymi do praktyki występują pedagodzy, służba zdrowia, racjonalizatorzy. Rolnicy, gospodarstwa spółdzielcze, załogi PGR-owskie — deklarują dodatkową produkcję, zwiększone dostawy produktów rolnych.

W przeróżnej formie, na wielu płaszczyznach — ludzie pracy Wielkopolski podejmują trud praktycznego wcielania w życie programu rozwoju kraju. Jesteśmy przekonani, że przykładów do zaprezentowania nam nie zabraknie.

Popularyzując dobre inicjatywy, dając satysfakcję ludziom, jednocześnie chcemy pokazać, że tam, gdzie jest inwencja społeczna — tam są warunki dla podejmowania przedsięwzięć śmiałych i ambitnych. Chcemy wykazać, co można zrobić wspólnym wysiłkiem, co można zyskać dzięki czynnej postawie obywateli. Chcemy też przybliżyć Czytelnikom idee Frontu Jedności Narodowej, które urzeczywistniają się we współdziałaniu wszystkich Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, członków stronnictw politycznych, wierzących i niewierzących.

Potrzebna nam jest pełna koncentracja uwagi na rzecz zadań, jakie wytyczył VI Zjazd PZPR, są to bowiem zadania trudne, lecz na miarę potrzeb obecnych i przyszłych.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że VI Zjazd partii wytyczył tylko cele i kierunki, pozostawiając nam, obywatelom, ich urzeczywistnienie. Nikt nam tych celów nie przybliży, nikt nas w ich osiągnięciu nie wyręczy.

Przyjęty przez Zjazd partii program działania stał się platformą wyborczą Frontu Jedności Narodowej, który przedstawia ją do aprobaty całemu społeczeństwu w nadchodzących wyborach do nowego Sejmu. Akceptując ten program, stajemy się współodpowiedzialni za jego realizację — każdy na swoim stanowisku pracy.

Pamiętając o tym, sięgamy po dobre tradycje pracy i działania Wielkopolan, rozwijamy dobre inicjatywy, pielęgnujemy klimat, sprzyjający twórczym poczynaniom. Tylko razem, wspólnym i zwiększonym wysiłkiem — przybliżymy cele — które są nam tak bliskie: dalszy rozwój socjalistycznej Polski, a w niej nasze dostatnie życie.

Jutro przeczytacie pierwszą pozycję z nowego cyklu publicystycznego dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego” — CZAS INICJATYWY.

Podstawowym celem w rolnictwie jest przyspieszenie wzrostu produkcji oraz tworzenie warunków dla stopniowych socjalistycznych przeobrażeń na wsi — mówi się w uchwale VI Zjazdu PZPR. Przyjmuje to za podstawę działania partia i sojusznicy — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, uchwalając stosowne programy na odbywających się w kraju wojewódzkich zjazdach ZSL. We współpracy obu partii stworzona została polityka rolna państwa, zmierzająca konsekwentnie do realizacji takiego systemu zachęt materialnych dla producentów, aby opłaciło im się wytwarzać więcej żywności.

Jednym z takich posunięć o doniosłym znaczeniu gospodarczym jest zniesienie z dniem 1 stycznia br. obowiązkowych dostaw produktów rolnych i żywności. Zastąpione rozwiniętym systemem kontraktacji, przestały być hamulcem specjalizacji w gospodarce chłopskiej.

DOPING SKUTECZNY

Od 1 stycznia br. skup odbywa się na innych niż uprzednio zasadach. Rolnicy otrzymują należność według odpowiednio podwyższonych cen kontraktacyjnych, stanowiących ważny element zachęty dla zwiększenia dostaw. Mimo początkowych obaw, zapowiedź zniesienia obowiązkowych dostaw, nie wpłynęła hamująco na przebieg skupu. W ostatnim kwartale ubiegłego roku, a w naszym województwie był to czynnik wyrażający mobilizujący rolników do przyspieszenia dostaw, aby z czystym kontem wejść w rok 1972. Już na VI Zjeździe rolnictwo wielkopolskie meldowało o wykonaniu planów rocznych w skupie zboża i żywca.

Dziś możemy się poszczycić, że towarowość wielkopolskiego rolnictwa wzrosła, bowiem skup zboża ze zbiorów 1971 roku jest o 33 procent wyższy niż w roku 1970.

Na wielkopolskiej wsi

W odpowiedzi większe dostawy

Na tym jeszcze nie koniec, bowiem skup zboża trwa nadal. W styczniu potwierdziła się opinia, że rolnicy nie będą magazynować bez potrzeby ziarna u siebie, odstawiając je ponad plan. Podczas dwóch pierwszych tygodni stycznia wpłynęło dodatkowo 6,5 tysiąca ton zboża z gospodarki chłopskiej.

Podobnie było w skupie ziemniaków, mimo niezbyt dobrych urodzajów w Wielkopolsce. Wyniki mogłyby być jeszcze lepsze przy większym zainteresowaniu producentów ziemniakami przemysłowymi, o co po winny postarać się zakłady przetwórcze.

SZCZYT W DOSTAWACH

Szczególnie istotne jest przyspieszenie produkcji mięsa i mleka — stwierdza się w uchwale VI Zjazdu PZPR. W naszym województwie widać usilne dążenie w tym kierunku. Podniesienie pogłowia trzody chlewnej i bydła rzeźnego daje o sobie znać zwiększonymi dostawami na punktach skupu. Obserwowaliśmy to w ostatnich kwartałach ub. roku, zwłaszcza w grudniu. Wysoka podaż żywca utrzymuje się w styczniu br. W ciągu dwóch pierwszych tygodni dostawy były o 39 procent większe niż w analogicznym okresie roku 1970. Dziennie skupowano po tysiąc ton żywca. Liczy się na to, że dostawy w I kwartale ukształtują się na poziomie IV kwartału ub. r.

Jednakże szczytowe nasilenie dostaw żywca ma być w II kwartale br., w związku z czym konieczna będzie mobilizacja całego aparatu skupu i przetwórstwa. W taki sposób odpowiadają wielkopolscy rolnicy na korzystne dla nich posunięcia w polityce państwa, które spowodowały podniesienie w przeciągu jednego roku cen żywca od 4,5 złotego do 5 złotych na kilogramie. Hodowla stała się opłacalna, co przy lepszym zaopatrzeniu w pasze treściwe, sprawniejszej organizacji skupu i kwalifikacji żywca, stanowi zachętę do powiększania produkcji zwierzęcej.

Wielkopolska staje się poważnie potentatem w hodowli, dostarczając w ubiegłym roku 20,3 procent ogólnej produkcji żywca w kraju. W porównaniu z rokiem 1970 jest to więcej o 12 tysięcy ton, czyli około 120 tysięcy tuczników. Biorąc pod uwagę już obecnie wysoką obsadę w hodowli trzody chlewnej, będziemy mieli kłopoty z pobicie własnego rekordu.

SZUKAMY REZERW

Mamy jeszcze znaczne rezerwy w produkcji mleka. Tu nie zostało powiedziane ostatnie słowo, choć skup w Wielkopolsce przekracza pół miliona litrów rocznie. Mimo pewnych obaw, plan ubiegłoroczny został wykonany z nadwyżką ponad 2 procent. Do mleczarni dostarczono ogółem 541 milionów litrów mleka, to jest o 3,5 procent więcej niż w roku 1970. Sukces tym poważniejszy, że uzyskany w trakcie intensywnej akcji odgruźliczenia stada, która wpływała przejściowo na obniżenie wydajności. Z tego też powodu pogłowia krów w województwie poznańskim zmniejszyły się w ciągu dwóch lat o 41 tysięcy sztuk.

Rezerwy tkwią nie tyle w zwiększeniu pogłowia krów, ile w podnoszeniu wydajności i w aktywizacji skupu mleka. Przeciętna województwa dostaw mleka od jednej krowy wynosząca w roku ubiegłym 1081 litrów, aczkolwiek wyższa o 79 litrów niż w roku 1970, nie może nikogo zadowalać. Są bowiem powiaty, które osiągnęły już np. gośtyński 1760 litrów odstaw od krowy, podczas gdy inne pozostają daleko w tyle. Wystarczy porównać ten wynik z przeciętną odstaw powiatu ostrzeszowskiego wynoszącą raptem 330 litrów, aby uświadomić sobie te rezerwy.

Przed spółdzielczością mleczarską stoi jeszcze zadanie dotarcia do tych 36 procent gospodarstw chłopskich, które mają więcej niż jedną krowę, ale nie odstawiają mleka. Walnie w tym może pomóc sprawniejsza organizacja odbioru mleka i dostarczanie w porę mleka chudego, aby nadawało się do spasnania w hodowli trzody chlewnej.

System zachęt, stworzony podczas realizacji pogruźniowej polityki państwa, zaczyna owocować w rolnictwie zwiększoną towarowością. Dodatkowe bochenki chleba, kilogramy żywca i litry mleka za silają magazyny państwowe, dzięki czemu wzrasta również zasobność naszych domowych spiżarni. W sklepach poprawia się zaopatrzenie i nie musimy tracić zbyt wiele czasu na codzienne zakupy. Widoki na przyszłość zapowiadają się do brzo, o czym będziemy mieli okazję się niebawem przekonać.

MARIA POLCYNOWA

Fabryka traktorów w Lipiecku



Ponad sto wagonów dziennie opuszcza fabrykę traktorów w Lipiecku (RFSRR) zabierając ciągniki kołowe i części zapasowe. Na zdjęciu: ciągniki przygotowane do wysyłki. CAF — TASS

Powrót do pagody Thai

Dzisiaj drukujemy drugi odcinek wrażeń z podróży do Demokratycznej Republiki Wietnamu, jaką odbył prezes Zarządu Oddziału Poznańskiego ZLP, Gerard Górnicki.

3. W DŻUNGLI ŚPIEWE

Najbliżej, bo niewiele ponad sto kilometrów na południe od Hanoi było do dżungli CUC PHUONG. W głębi, wśród skał i płataniny drzew stoi leśniczówka na skraju polany. 24 grudnia wspaniały, wieczorny koncert ptaków, początkowo napastliwy, jarmarczny, potem już dla gościa oswojonego z tym chórem wielkim — harmonijny, dzwoniący aż pod niebo. Na ławce wyleguje się młoda pantera i mruczy jak kot, gdy się ją głaszcza, nie bez obaw. Kolacja świąteczna.

Tutaj jeszcze 200 roślin i kwiatów nie ma swoich nazw. Słonie siedzą gdzieś w maceznicach. Drzewa kwitną mimo starości wiekowej, wonne zapachy unoszą się w powietrzu cichym. Amerykańskie bomby spadną dnia niedaleko — następny stąd. A w przyrodzie panuje zgoda. Czarny feniks, ptak czujny, poleciał w góry. Abrikos — kwiat wiosny, rozkwitł jak polska jabłoń. CHO-

CHI — wspaniałe, mądre drzewo o wysokości ponad 50 metrów, nazywają je „dobrym starszym bratem”. Mała rzadka koronowa drzewa pozwala żyć innym, nie zasłania słońca, nie skąpi deszczu. Mówią o nim — to wodny bóg w tropikalnym upale.

Obok drzewa w korzeniach podobnych do ogromnych pletew wieloryba. KIM-GIAO zaś jest drzewem — czarodziejem, dobrym dla ludzi. Wyciosane z niego białe pałeczki do ryżu, rozpoznają w posiłku — truciznę, dają czarne, znaki, parują. Dlatego udało się zachować dziewczynę Kim, uratować jej chłopca Giau, którego chciał otruci podły rywal. Bajeczka? Nie chodzi o efektowne opowiadanie. To dziwne, że ludzie z przyrodą, nie raz groźną, ale też dającą człowiekowi przykłady, jak żyć dobrze i pięknie.

Symbole, jest ich tam dużo, w imionach ludzkich, w nazwach drzew, rzek, gór, kwiatów. Symbole — dobra. Kolor, tkaniny i mat, robionych już przez dziesięciolecie dzieci — są radosne, wzory symetryczne, harmonijne, proste. Cier-

pliwość nie tylko oraczy na polach ryżowych, ale też artystów, rzemieślników, rzeźbiarzy, pracujących z laką, kością słoniową, z drzewem, kamieniem — bywa ogromna, im bardziej metoda prymitywna. Obrazy naiwne graniczą z przejmującą wizją, poezją wojenną, pełną dramatów wojny. Delikatny śpiew dziewcząt, urywany, zgłoskowy — potrafi uciszyć rozszalałą dżunglę.

4. BOHATERKA NA SŁONI

Mimo tradycyjnego patriarchatu w rodzinie, kobiety potrafiły być bohaterkami od najdawniejszych czasów. Tak jest również w największej prowincji THANA-HOA, południowej i żyznej, gdzie rozległe niziny spłatają się z górami skalistymi, przechodząc w dżunglę, albo opierają się o Zatokę Tonkińską na długości 110 km. Ponad 2 miliony mieszkańców, choć stolica ma tylko 60 tysięcy. Od III wieku walki przeciwko niewoli społecznej i narodowej. Dziewczyna TRIUE, potem król LE-LOI w XV wieku, a dzisiaj na rzece MA — most „Paszka Smoka”, nie trafiony przez amerykań-

skie bomby — stoi cały, choć gęsto posiekany.

Nad morzem z gruzów nie potrafił się jednak dźwignąć wielka kapieliskowa miejscowość — SAM-SON. Gospodarka różnorodna. Ryż, kawa, bambus, kauczuk, bydlę, pomarańcze, ryby, sól, rzemiosło, metalurgia, tkactwo. Stracił 282 samoloty amerykańskie. Pełna spółdzielczość produkcyjna — 2200 jednostek, przodujące osiągają 6-9 ton ryżu rocznie z 1 ha. Ponad pół miliona dzieci i młodzieży w szkołach. W górach — 12 narodowości. A za czasów francuskich był tylko 1 szpital. Dobre, nowe drogi i mosty, zespoły amatorskie, wybuch poezji i malarstwa wśród młodzieży.

W miejscowej Spółdzielni Rzemieślniczej kieruje pracą już siedem lat kobieta, czterdziestoletnia — NGUYEN-THI-NHAM i ma 187-osobowy zespół. Produkcja na eksport — dywany i maty, technika wprowadzie tradycyjną, a zarobek — 50 dongów miesięcznie (ok. 500 zł), jak wszędzie. Załoga młoda, w połowie dziewczęta. A niedaleko od stolicy prowincji jest świątynia w od-

budowie, poświęcona pamięci owej bohaterskiej dziewczyny, która na słoni, z dżidą w ręce, przewodziła powstańcom; jak Joanna d'Arc.

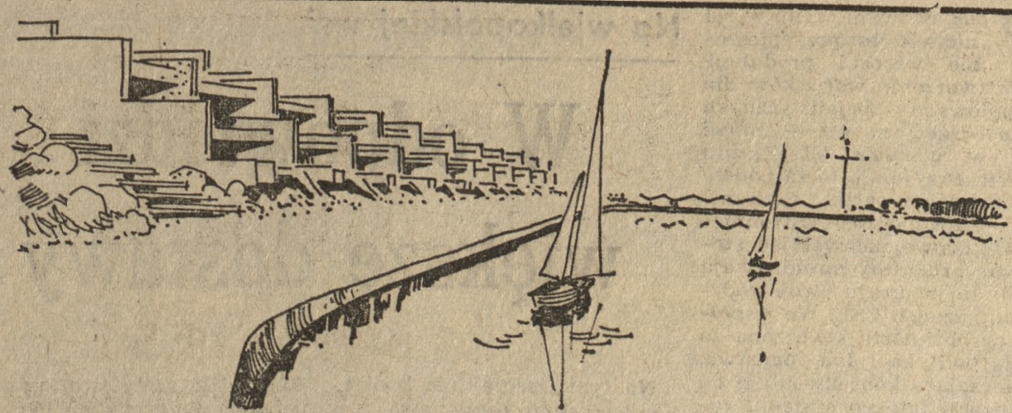
Mimo tych pochwał, ogarnia podróżnika smutek, skoro bardzo ciężko pracują tam jednak — kobiety i dzieci.

W grudniu temperatura zróżnicowana, od 15 do 25°, gdy spada, jest zimno dla tubylców, a przecież nie widzieli chyba w swoim życiu śniegu. Przeciętny wiek mieszkańców DRW — jak mi mówiono, jest wcale długi, ok. 60 lat. Przyrost naturalny duży.

Najczęściej kobiety żują korę cynamonową, albo arekę, czarny owoc, aby się rozgrzać w wilgotnym dniu. W górach kobiety chodzą w ludowych strojach, kolorowo w kaftanach, jakby zakonnych. A w żalobie przywdziewają białe szaty. I wówczas są strasznie poważne, milczące, zawzięte zapracowane, piękne w tych białych zawojach nad czarnymi włosami i oczami.

Weźmiemy rano, bo taki jest zwyczaj, ulicę miasta sędzi orszak ślubny, para młodych otoczona rozbawioną gromadą dziewcząt i chłopców. A to był tylko mały fragment ceremonii rodzinnej.

GERARD GÓRNICI



Zabudowa szeregowa nad Jeziołem Miejskim. Główny projektant mgr inż. arch. J. Szankiewicz.

Od wczasowiska do uzdrowiska

Na lewo od głównej trasy komunikacyjnej wąskie uliczki biegną spadziście ku Warcie, na prawo — spadają do jeziora. Miasto rozłożyło się, a właściwie ściśnięło, między korytem rzeki, a dużym naturalnym zbiornikiem wodnym. Stąd nazwa: **Miedzychód**. Wówczas bowiem, kiedy powstawało 600 lat temu, drogę nazywano chodem, a takie położenie było wyjątkowo wygodne ze względu na warunki obronne.

Dzisiaj urbaniści narzekają na ten układ fizjograficzny. Miasto ciągnie się bowiem na przestrzeni 3 kilometrów i trudno nadać mu kształt odpowiadający współczesnym i przyszłym wymogom urbanistycznym. Jedyna ulica dojazdowa też komplikuje funkcjonalność. Dlatego też niemało namalowano sobie głowy, aby zaprojektować takie kierunki rozwoju miasta, które by gwarantowały prawidłowy jego rozwój.

Obecnie Miedzychód liczy 8 200 mieszkańców. Dotychczas przyrost następował bardzo powoli; dużo bowiem ludzi uciekało stąd w inne strony, nie mając szans zatrudnienia na miejscu. Obecnie zakłada się, że w 1985 roku miasto będzie liczyć około 13 tys. ludności.

Najważniejszym zakładem przemysłowym w Miedzychodzie są Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Wiadomo, że w zatrudnieniu w tej branży dominują kobiety. Wydawać by się więc mogło, że w tym mieście nie powinien istnieć problem nadwyżki kobiecej siły roboczej. Rzeczywiście, na ogół nie ma takiego problemu, ale tylko w pełni sezonu przetwórczego. WZPOW zatrudniają obecnie na stałych etatach około 600 osób. Myśli się o rozbudowie tego zakładu; zależne to jest jednak w dużej mierze od dostatecznego powiększenia zaopatrzenia w surowce, a to na razie nie jest takie proste.

Lokalizację większego przemysłu w Miedzychodzie (a jest to przecież najważniejszy czynnik rozwoju miasta), utrudnia brak wodociągów i kanalizacji. Lokalne hydrofornie, jakkolwiek rozwijają potrzeby budownictwa mieszkaniowego, przemysłowi nie wystarczają. Budowa wodociągów i kanalizacji jest jednak ujęta w planie na najbliższe lata.

Nadzieje na zatrudnienie ko bięt rokuje mająca się rozpocząć w tym roku z funduszu aktywizacji małych miast bu-

dowa „Modexu” — oddziału zakładu dziewiarskiego w Sierakowie, który w ostatecznym kształcie ma być większy od zakładu macierzystego i który zagwarantuje prace około 120 kobietom. Miejsce przybędzie również w Miedzychodzie Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego, kooperującym z poznańskimi zakładami H. Cegielski; w tym 5-leciu zaplanowana jest bowiem jego roz-



W zapoczątkowanym przed dwoma laty cyklu artykułów pod nazwą „Urbanistyczna wizja Wielkopolski” przedstawiliśmy już perspektywy rozwojowe większości miast powiatowych naszego regionu. Dziś publikujemy kolejną pozycję z tej serii, prezentującą osiągnięcia i zamierzenia Miedzychodu.

budowa, która pochłonie 30 milionów złotych.

Największym zakładem pracy dla mężczyzn jest „Pozbet”, produkujący elementy wielkopłytowe i stropowe dla budownictwa. Dotychczas do produkcji owych płyt sprowadza się tu grube żwiru z innych stron kraju, gdy tymczasem należałoby pomyśleć o wykorzystaniu miejscowych surowców. Przy coraz większym dążeniu do rozwijania budownictwa i wykorzystywaniu w tym celu różnych materiałów, liczy się każda inicjatywa. Kopalnia żwiru to także nieco miejsce pracy dla ludzi bez określonego zawodu.

75 procent stanowią w Miedzychodzie stare budynki. Są wśród nich i zabytki architektoniczne — szczytowe kamieniczki z XVIII i początku XIX wieku i te są objęte nadzorem konserwatorskim. Ale są też ruiny, którym nie pomoże już żaden remont. W miejscu, gdzie zlokalizowano nowe budownictwo mieszkaniowe, trzeba wyburzyć aż 64 budynki. Ta część miasta już bardzo różni się charakterem od centrum. Już stoją tu 3 punktowne, (będzie ich 7), po 30 mieszkań każdy. W tym roku rozpocznie się budowa „deski” na 80 mieszkań. Przewiduje się, że w tym rejonie zamieszka 6,5 tys. ludzi, a więc połowa ogół-

nej liczby mieszkańców Miedzychodu roku 1980.

Jednak już dzisiaj wiadomo, że druga połowa nie pomieści się w starym budownictwie, które systematycznie przechodzi kapitalne remonty. Odczuwa się jednak ogromny pęd do budownictwa jednorodzinnego.

Budownictwo to koncentrować się będzie głównie w rejonie wsi Bielsko, leżącej w administracyjnych granicach Miedzychodu, gdzie wydzielono 170 działek. W sumie 210 jest już zagospodarowanych, do końca bieżącej 5-letki przygotuje się ich około 100. Pomoc państwa na budownictwo jednorodzinne przewidziano w granicach 2 300 000 złotych.

Dużą szansą rozwoju miasta i powiatu miedzychodzkiego jest turystyka. Natura nie poskąpiła swych uroków, dzięki czemu tradycje letniskowe datują się tu od bardzo dawna. Pod boki Miedzychodu wyrósł piękny ośrodek wypoczynkowy w Mierzynie, przyciągający zewsząd licznych turystów i wczasowiczów. Duży pęd do budownictwa jednorodzinnego wynika m. in. z chęci odnawiania pokoi.

Innym darem natury są źródła mineralne i borowina. Dwa źródła siarkowe, z których jedno ma wodę o większej zawartości siarkowodoru niż wody lecznicze w Busku-Zdroju, oraz pokłady borowiny, a także doskonały klimat, stwarzają miastu perspektyw stania się uzdrowiskiem. Te możliwości brane są pod uwagę przez władze miasta, tym bardziej, że w tej sprawie pozytywną ocenę wydał Instytut Balneoklimatyczny w Poznaniu. Brak kanalizacji paraliżuje jednak na razie zamierzania uczynienia z Miedzychodu zdrojowiska, gdzie można by przeprowadzać kuracje pourazowe. Ponieważ jednak wszystkie przemiany dokonują się w coraz szybszym tempie, nie wyklucza się, iż za kilkanaście lat będziemy jeździć do Miedzychodu-Zdroju.

ZOFIA DOHNKE

Kto rzuca Brandtowi kłody pod nogi

Stanowisko obu Kościołów zachodnioniemieckich w sprawie granicy na Odrze i Nysie i wobec polityki wschodniej kanclerza Brandta jest zasadniczo odmienne. Już w październiku 1965 r. Ewangelicki Kościół Niemiec (EKD) wezwał rząd niemiecki do uznania granicy na Odrze i Nysie. Opublikowane zostało wtedy obszerne memorandum Rady EKD (jest to najwyższa władza konfesi ewangelickiej), w którym stwierdza się m. in., że obszary za Odrą i Nysą „stały się z biegiem lat nieodzowne dla rozwoju warunków życiowych polskiego sąsiada”.

Przeciwko autorom memorandum odwetowcy rozpętali niesamowicie głośną kampanię. Owcześnie chadecki rząd niemiecki odrzucił tezę dokumentu, zdecydowanie negatywnie ustosunkowując się do nich członkowie zachodnioniemieckiego episkopatu katolickiego, prasa katolicka w NRF so lidarnie krytykowała inicjatywę ewangelicką.

Dopiero w 1968 r. (a więc po upływie trzech lat, jakie upłynęły od ogłoszenia pierwszego ewangelickiego memorandum) zorganizowana grupa katolicka zwana „Bensberger Kreis”, po pokonaniu niezliczonych przeszkód stwarzanych przez episkopat niemiecki, zdecydowała się na ogłoszenie własnego memorandum, w którym — w ślad za EKD — domaga się od rządu niemieckiego uznania granicy na Odrze i Nysie.

Jednakże między podobnymi w treści dokumentami ewangelickim a katolickim widać różnicę bardzo istotną. Memorandum ewangelickie było wyrażeniem oficjalnego stanowiska EKD, tymczasem grupa „Bensberger Kreis”, obejmująca środowisko katolików świeckich, nie reprezentuje — w odróżnieniu od autorów dokumentu ewangelickiego — władz kościelnych. Co więcej, katolicki episkopat NRF odciął się od inicjatywy „Bensberger Kreis”. Już w następnym dniu po ogłoszeniu memorandum wydane zostało oficjalne oświadczenie episkopatu NRF, w którym podkreśla się z naciskiem, że poglądy w nim wyrażone są tylko stanowiskiem pojedynczej grupy katolików. Episkopat NRF pozostał wierny swej dotychczasowej rewizjonistycznej polityce.

Na jesieni 1970 r., kiedy rozmowy polsko — zachodnioniemieckie dobiegały już do końca, episkopat NRF obradujący na swej dorocznej, jesiennej sesji w Fuldzie, opowiedział się za utrzymaniem w przyszłości „odrębnego duszpasterstwa dla wypędzonych”, co było równoznaczne z zapowiedzią dalszego podtrzymywania wśród katolików prze-

siedleńców ducha rewizjonizmu.

Wbrew temu stanowisku w miarę upływu czasu liczba zwolenników nowej polityki wschodniej kanclerza Brandta wzrastała w społeczeństwie katolickim w NRF. Ważki był głos znanego teologa zachodnioniemieckiego, cieszącego się dużym autorytetem w świecie katolickim, ks. prof. dr. Karla Rahnera. Oświadczył on publicznie na krótko przed podpisaniem układu Polska — NRF: „Należy domagać się z naciskiem, aby wreszcie została uznana sytuacja w Europie w wyniku II wojny światowej, zwłaszcza nienaruszalność dzisiejszych granic oraz by Niemiecka Republika Demokratyczna została uznana z punktu widzenia prawa międzynarodowego”.

Po podpisaniu układu PRL — NRF zwierzchnictwo zachodnioniemieckiego Kościoła ewangelickiego wyraziło z tego powodu swe zadowolenie; naczelny biskup EKD, Dietzelbinger, oświadczył ponadto, że Kościół ewangelicki użyje wszelkich wpływów, jakimi dysponuje, aby nakłaniać chrześcijańskich deputowanych w Bundestagu do głosowania za ratyfikacją układu. Podobne stanowisko zajęła grupa „Bensberger Kreis”, katolicka tzw. Wspólnota Robotnicza Ugrupowań Kapłańskich w NRF oraz część działaczy katolickiego zrzeszenia „Pax Christi”.

Natomiast episkopat zachodnioniemiecki powstrzymał się od słów aprobujących układ polsko — zachodnioniemiecki.

W dniach od 15 — 25 kwietnia 1971 r. w Bad Neuheim k/ Frankfurtu nad Menem odbyła się konferencja działaczy chrześcijańskich, zorganizowana przez niemiecki oddział katolickiej organizacji „Pax Christi”. Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję głoszącą m. in.: „Troska o pokojową przyszłość ludzkości wymaga poważnych wysiłków dla spowodowania zaprzestania wysiłku zbrojnego. Możliwie szybka ratyfikacja układów między NRF a Związkiem Radzieckim i Polską byłaby poważnym krokiem dla konferencji w sprawie bezpieczeństwa Europy. Konferencja ta byłaby punktem wyjścia dla pokojowego współistnienia i współpracy różnych ustrojów społecznych”.

Stanowisko uczestników konferencji nie zostało potwierdzone przez przewodniczącego episkopatu zachodnioniemieckiego, kardynała Juliusa Döpfnera, który jest zarazem zwierzchnikiem niemieckiego oddziału „Pax Christi”. Od podpisania układu z Polską upłynęły miesiące, a kardynał unikał ustosunkowania się do niego: nie zajmował wyraźnego stanowiska ani za, ani przeciw. Zapytywany, co sądzi o układzie, kardynał od-

powiadał, że Kościół „nie chce się mieszać do polityki”. Odpowiedź oczywiście wykrętna, gdyż episkopat zachodnioniemiecki należy do najbardziej „upolitycznionych” w Europie. Ileż to razy angażował się po stronie sił prawicy, odwetu i rewizjonizmu!

Pod koniec kwietnia 1971 r. zapoczątkowane zostały w Rzymie rokowania polsko — watykańskie, których celem jest osiągnięcie normalizacji stosunków między obu stronami. Oczywiście, warunkiem podstawowym takiej normalizacji jest uregulowanie przez Watykan sprawy administracji Kościoła na naszych ziemiach zachodnich i północnych, nadanie diecezjom tam się znajdującym statusu diecezji polskich.

Ta sytuacja zachodnioniemieccy odwetowcy byli najwyraźniej zaniepokojeni. Dwaj działacze katolicyści tzw. Związku Wypędzonych: jej przewodniczący Herbert Czaja oraz wiceprzewodniczący tegoż związku, Herbert Hupka, złożyli w Watykanie memoriał z protestem przeciwko uregulowaniu przez Stolicę Apostolską administracji Kościoła na naszych ziemiach zachodnich i północnych.

Autorzy memoriału, obaj znani polakożercy, atakują ponadto układy z Polską i ZSRR, dowodząc, że są one sprzeczne z konstytucją NRF.

Memoriał Czaji i Hupki, którzy występują nie tylko we własnym imieniu, świadczył o tym, że sily odwetu w NRF są wciąż jeszcze żywe i — jak dawniej — pozabawione skrupułów. W nowej sytuacji jednak memoriał godził nie tylko w polską rację stanu, lecz również w politykę wschodnią rządu kanclerza Willy Brandta oraz w politykę wschodnią Watykanu.

Z memorandum Hupki i Czaji zbieżne było oświadczenie, uchwalone na dzień 1 stycznia 1972 r. przez konferencję duszpasterstwa przesiedleńczego w Königstein-Taunus. Oświadczenie zostało wsparte autorytetem dwóch przedstawicieli episkopatu NRF: biskupa H. M. Janssen-a oraz biskupa A. Kindermanna, którzy uczestniczyli w konferencji. „Z przejęciem i wstydem” potępiają autorzy oświadczenia bezprawie hitlerowskie, a w ślad za tym — demagogicznie traktując rzecz na jednej płaszczyźnie — potępiają „wypędzenie Niemców z ich ojczyzny”. Następnie mocno akcentują, że nie wolno zawierać układów, które „godzą w żywotne sprawy Niemców”.

Jak widać zachodnioniemieccy biskupi katolicycy demonstrują nadal swój rewizjonizm, torpedując prowadzoną przez Willy Brandta politykę wschodnią.

STANISŁAW MARKIEWICZ

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

Chciał powiedzieć jej, że często próbował rysować jej twarz: i ołówkiem i akwarelami. Raz próbował malować ją olejnymi farbami, ale zaraz po pierwszym dniu podarł płótno. Widocznie sama istota Saszenki była inna od gęstej kategorii oleju, który zakłada w portrecie nie tylko podobieństwo, ale i niezbędne wykończenie, a Saszenkę Stirlitz odkrywał dla siebie na nowo po każdym dniu rozstania. Przypominał sobie jej słowa wypowiedziane, gdy miała siedemnaście lat i był wstrząśnięty, po upływie wielu lat, głębią i delikatnością jej myśli, jakimś nieśmiałym szacunkiem w stosunku do rozmówcy — kim on by nie był. Ona nawet do żandarmów powiedziała wówczas: „Wstydzę się za was, panowie, wasze podejrzenia są niemoralne”.

Stirlitz chciał napisać jej, że raz w Paryżu, na straganach z książkami przeczytał przypadkowo w zniszczonej książeczce: „Chcę wrócić do domu, w ogrom mieszkania napelniającego smutkiem. Wejść, zdejmę palto, opamiętam się, oświecę cię znowu ogniem ulic...”

I zaczął tłumaczyć strofy Pasternaka na francuski i pisał je jak prozę, ale potem zrozumiał, iż nie można tego robić dlatego, że mądry wróg i te wiersze może wykorzystywać jako dowód przeciwko towarzyszy, który pije sok pomarańczowy i pali papierosa w taki sposób, jaki modny jest tam gdzie mieszka. I położył kartkę do kieszeni (machinalnie pomyślał, że spalić ją będzie najpóźniej w samochodzie) i dopisał do słów, którymi zaczął list: „Nastąpi to, jak sądzę, w najbliższym czasie”.

Jak napisać jej o spotkaniu w Krakowie w lecie zeszłego roku? Jak powiedzieć, że chłopiec jest teraz w Pradze i że serce jego rozerwane jest między nią a Saszą — maleńkim,

który bez niego stał się Saszą — dużym? Jak jej powiedzieć o swojej miłości, o bólu z tego powodu, że nie ma jej obok niego, i o tym, jak czeka dnia kiedy będzie mógł ją zobaczyć? Słowa są potężne wówczas, gdy jest ich wiele i gdy złożą się one na Biblię czy w Puszkinie... A tak — są tylko śmieciem. Stirlitz zakończył swój list: „Całuję cię i kocham”.

Łącznik spojrział na zegarek.

— Tak, tak — powiedział Stirlitz — widzę.

— Mam jeszcze parę minut.

„Jak można słowami wyrazić moją tęsknotę i miłość? — myślał on. — To moje słowa są wytarte jak stare monety. Ona kocha mnie, dlatego uwierz w te moje wytarte grosze...”

Nie wolno mi tak do niej pisać zbyt krótko byliśmy razem ze sobą i zbyt długo żyje ona wspomnieniem tamtych dni, gdy byliśmy razem. Ona kocha mnie tamtego, odległego, czy mogę do niej pisać w ten sposób?”

— Wiecie co — powiedział Stirlitz chowając karteczki do kieszeni — macie rację, nie warto wieść tego przez trzy granice. Macie rację, przepraszam, że zająłem wam czas.

18. 3. (godzina 16 minut 33)

Motor „Horch” grał mocno i równo. Biało-niebieski drogowak przy autostradzie pokazywał 247 kilometrów do Berlina. Śnieg już stał. Ziemia była usłana rdzawymi liśćmi dębów. Powietrze w lesie było gęste, granatowe.

„Siedemnaście mgnień kwietnia — transmitowali przez radio piosenki Marii Roek — pozostaną nie w twoim sercu. Wierzę, że wokół nas zawsze będzie muzyka i drzewa będą krążyły w takt walca i tylko mewa pochwycona przez nurt utonie i ty nie potrafisz jej pomóc”.

Stirlitz gwałtownie zahamował. Ruchu na szosie nie było, zostawił swój samochód nie cofając go na pobocze. Wszedł do sosnowego lasu i usiadł na ziemi. Przebiła się tu nieśmiała ostrozielona trawa. Stirlitz ostrożnie pogładził ziemię ręką. Długo śledził na ziemi i gładził ją rękoma. Wiedział ile ryzykuje, gdy wyraził zgodę na powrót do Berlina. Dlatego miał prawo długo siedzieć na wiosennej, chłodnej ziemi i gładzić ją rękoma...

KONIEC

TELEWIZJA

Sztuka o starzejącym się szambelanie

„Głupi Jakub” to zapewne jedna z najlepszych w sensie samego warsztatu oraz techniki dramatopisarstwa sztuk polskich początku stulecia. Zarazem jest to jednak sztuka jak gdyby bardzo stara, już zwietrzała i nie ze wszystkim trafająca obecnie do mentalności współczesnego odbiorcy. W tego typu pozycjach reżyser nie wiele może ze swej strony zapromować, wszystkie właściwie należy tutaj od aktorów, od tego, kto ową indywidualnością narzuca ton spektaklowi, uczyni z siebie i ze swej sprawy głównego bohatera wieczoru.

W poniedziałkowym przedstawieniu telewizyjnym tą rolę którą zdominował cały spektakl był szambelan Jana Świderskiego. Za jego to sprawą, może nie tyle na wet jako reżysera, co właśnie ak-

tora, „Głupi Jakub” stał się przede wszystkim dramatem starego, osamotnionego człowieka, próbującego zachłannie pozyskać dla siebie młodą dziewczynę. A nie jest to przecież, jak wiemy, jedyna możliwość odczytania Rittne-ra. Pozostała tu bowiem jeszcze sprawa Jakuba i oceny całej bezkompromisowości oraz nonkonformizmu jego postaci. Pozostała także sprawa wyjaśnienia dlaczego tak bardzo gorzka sztuka o starości i pieniądzu nazwał Rittner, mimo wszystko komedia?

Spektakl nie na wszystkie te pytania dał nam odpowiedź. Przy niósł za to wiele dobrych aktorskich ról. Obok Świderskiego, zwracała tu bowiem jeszcze uwagę, Joanna Jedryka w roli Hani, do-bry, był także Bohdan Baer jako Teofil. Zbyt natomiast komedowo, jak na ten typ spektaklu, po-kazała chyba rolę Marty — Krystyna Borowicz.

O.B.

SAPPORO

Kronika Olimpijska

Dokończcie ze str. 1

Jazda obowiązkowa mężczyzn zakończona zostanie w środę, a jazda dowolna odbędzie się w piątek.

- Wyniki par sportowych:
1. I. Rodnina — A. Ulanow (ZSRR)
 2. L. Smirnowa — A. Surajkin (ZSRR)
 3. M. Gross — V. Kagemann (NRD)
 4. A. Starbuck — K. Shelley (USA)
 5. A. Lehmann — H. Wiesinger (NRD)
 6. I. Czerniajewa — W. Błagow (ZSRR)
 11. G. Osmańska — A. Brodecki (Polska)

HOKEJ

W olimpijskim turnieju hokejowym odbyło się we wtorek tylko jedno spotkanie. W grupie „A” reprezentacja CSRS pokonała Finlandię 7:1 (1:0, 3:0, 3:1).

TABELA			
1. CSRS	4:2	22:7	
2. ZSRR	3:1	12:6	
3. Szwecja	3:1	8:4	
4. USA	2:2	6:6	
5. Finlandia	2:4	9:17	
6. Polska	0:4	2:19	

Koszykówka

Zacięty mecz w Rawiczu

Bardzo zacięty pojedynek, stojący na dobrym poziomie, rozegrali drużyny MKKS-u Rawicz i Zagłębia Konin w ramach rozgrywek rundy rewanżowej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej mężczyzn. W ciągu meczu przewagę posiadali gospodarze, przy czym dwukrotnie w pierwszej połowie spotkania Zagłębie doprowadziło do remisu. Końcówka pierwszej połowy meczu należała jednak do rawiczian.

W drugiej połowie spotkania MKKS dążył do utrzymania przewagi. Zagłębie stawiało jednak za ciętych opór, w wyniku czego udało się im zmniejszyć przewagę do 8 pkt., co jednak nie wystarczyło do zwycięstwa. W drużynie rawiczian bardzo dobry mecz rozegrał Stanisław Skopiński, który zdobył 34 punkty. Mecz zakończył się wynikiem 79:71 dla MKKS-u.

Rozegrany w sobotę w Rawiczu mecz o mistrzostwo ligi okręgowej kobiet pomiędzy MKKS-em Rawicz i AZS-em II P-n przyniósł zwycięstwo AZS-owi w stosunku 78:35. (mas)

Dobre lokaty

Iżyżwiarzy Poznania

Przez cztery dni odbywały się na Torwarze w stolicy, mistrzostwa Polski w jeździe figurowej chłopców i dziewcząt klasy III. Reprezentanci Poznania: Surmy i Sanu zaprezentowali się w Warszawie bardzo korzystnie.

W zawodach, w których uczestniczyło ponad 100 młodych entuzjastów tego sportu, zawodnicy Surmy zajęli następujące miejsca: w jeździe indywidualnej Beata Finc — 5, Wojciech Nowakowski — 21, w konkurencji par sportowych B. Finc i J. Klawitter — trzecie miejsce. W konkurencjach indywidualnych reprezentanci Sanu — Anna Unelt zajęła miejsca — 19 i M. Jurczak — 27. (x)

KLASYFIKACJA

Nieoficjalna klasyfikacja drużynowa po rozegraniu 17 konkurencji:

1. NRD	— 52 pkt.
2. ZSRR	— 50 „
3. Norwegia	— 45 „
4. NRF	— 34 „
5. Szwajcaria	— 32 „
6. Holandia	— 25 „
7. Austria	— 24 „
8. Szwecja	— 24 „
9-10. Finlandia	— 20 „
Japonia	— 20 „
11. USA	— 14 „
12. Kanada	— 8 „
13. Francja	— 4 „
14-15. CSRS	— 3 „
Włochy	— 3 „
16-18. POLSKA	— 2 „
Rumunia	— 2 „
Węgry	— 2 „

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	3	3	1
NRD	3	2	4
Szwajcaria	3	1	1
Holandia	3	1	—
NRF	2	1	—
Austria	1	2	2
Japonia	1	1	1
Szwecja	1	1	1
Norwegia	—	3	4
Finlandia	—	1	1
Kanada	—	1	—
USA	—	—	2

DZISIAJ

Trzy finały olimpijskie figurują w programie siódmego dnia Igrzysk: bieg narciarski kobiet na dystansie 5 km, bieg łyżwiarski ko biet na 1500 metrów oraz przełozony z wtorku bieg indywidualny biathlonistów, gdzie startuje czterech Polaków. Ponadto na stokach Góry Teine rozegrany zostanie pierwszy przejazd slalomu gigantów mężczyzn (startuje Andrzej Bachleda) zaś na lodowisku w hali Mikaho dokonana zostanie jazda obowiązkowa mężczyzn. Odbędzie się również mecz hokejowy: Szwecja — Polska, ZSRR — USA, Jugosławia — Japonia, NRF — Norwegia.

Najlepsi sportowcy Ziemi Ostrowskiej

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Ostrowie, wspólnie z redakcją miesięcznika „Południowa Wielkopolska”, ogłosił na łamach tego periodyku Konkurs-Plebiscyt na najlepszego sportowca miasta i powiatu ostrowskiego w roku 1971. Na konkurs ten wpłynęło ponad tysiąc kuponów nie tylko z Ostrowa i powiatu, ale i z Poznania, Kępna, Krotoszyna, Pleszewa i innych okolicznych powiatów.

Ogłoszenie wyników konkursu odbyło się na wielkim Balu Sportowców, zorganizowanym przez Ostrowie w Klubie Olimpijskim. Czytelnicy „Południowej Wielkopolski” za najlepszego sportowca Ziemi Ostrowskiej w roku ubiegłym uznali Henryka Muszyńskiego, pilota szybowcowego, który w 1972 r. zdobył tytuły II wicemistrza kraju oraz międzynarodowego mistrza mistrza Węgier. Prócz nagrody i dyplomu, otrzymał on również piękny puchar ufundowany przez PKKFIT w Ostrowie. Dalsze miejsca w plebiscycie zajęli kolejno: 2. Stanisław Baura, 3. Maciej Sołtysiak, 4. Mirosław Jackowski, 5. Zdzisław Jezierski, 6. Grzegorz Handke, 7. Piotr Chmielina, 8. Czesław Kupczyk, 9. Jan Cieślak, 10. Roman Szyszka. R. J.

Kronika Olimpijska

„Bomba zegarowa” nazwała agencja France Presse 18-letnią narciarkę szwajcarską Marie-Therese Nadig. Jeden z wysłanników tej agencji do Sapporo, H. Kohler napisał w komentarzu po wtorkowym slalomie-gigancie:

„Szwajcaria, kraj mechanizmów precyzyjnych, niezwykle starannie przygotowała na Igrzyska bombę zegarową w narciarstwie alpejskim. Jest nią młoda Marie-Therese Nadig. Mechanizm został dobrze wyregulowany i działa bez zarzutu. Po raz pierwszy „bomba” eksplodowała 5 lutego podczas biegu zjazdowego na stokach Góry Enlwa. Podniecona sukcesem nad swą wielką rywalką Austriaczką Proell, Szwajcarka powtórzyła swój wy czyn w 2 dni później, dorzucając drugi złoty medal do swej kolekcji. Sukcesy nie spadły jej z nieba. Jej postawa na trasach alpejskich utwierdza nas w przekonaniu, że mamy do czynienia z autentyczną mistrzynią, pałającą pragnieniem zwycięstwa i nie szczędzącą swych sił dla odniesienia triumfu”.

Olimpijskie zawody cieszą się olbrzymim zainteresowaniem publiczności. Przewiduje się, że do końca Igrzysk, tj. do 13 lutego, pojedynki o medale XI Igrzysk obejrzy w sumie ponad 250 tys. osób. Będzie to 2-krotnie większa liczba widzów, niż podczas poprzedniej Olimpiady w Grenoble. Organizatorzy Igrzysk w Sapporo mają nadzieję, że wpływy z biletów wstępu przynajmniej w 10 procentach pokryją wydatki związane z organizacją Igrzysk.

Olimpijskie pojedynki w łyżwiarstwie szybkim kobiet zainaugurują w środę bieg na 1500 m. Zgłoszono do niego 31 zawodniczek. Pechą w losowaniu miała jedna z najpoważniejszych pretendentek do złotego medalu — mistrzyni Europy i rekordzistka świata w wieloboju Holenderka Atje Kuken-deistra. Pobiegła ona już w pierwszej parze wraz ze Szwedką Ylvą Hedlund.

Holenderscy kibice, podnieceni sukcesami Schenka, oczekują, że 32-letnia matka dwójki dzieci Keulen-Deelstra pójdzie w ślady 3-krotnego mistrza olimpijskiego.

Mistrzowie olimpijscy z Sapporo, Irina Rodnina i Aleksiej Ulanow są godnymi kontynuatorami sukcesów doskonałej pary radzieckiej Ludmiły Bielousowej i Olega Protopowa, którzy sięgnęli po złote medale na Igrzyskach w 1964 i 1968 roku.

Szachy

Indywidualne MP

We Wrocławiu rozpoczęły się XXIX indywidualne szachowe mistrzostwa Polski. Uczestniczy w nich 18 zawodników, a według opinii fachowców, są to najsilniejsi ob sadzone mistrzostwa Polski w okresie powojennym.

W pierwszej rundzie Nowak (Poznań) przegrał z Pylem (Lublin), a Śliwa (Katowice) wygrał z Doda (Poznań). Pozostałe siedem partii przyniosło remis: Bednarski (Wrocław) — Schmidt (Poznań), Filipowicz (Warszawa) — Gasiorowski (Nowa Huta), Pietrusiak (Poznań) — Kostro (Nowa Huta), Sznapik (Warszawa) — Grabczewski (Warszawa), Adamski (Warszawa), Dobrzyński (Piotrków), Marszałek (Warszawa) — Sydor (Świdnik) i Serwiński (Wrocław) — Balcerowski (Łódź), (PAP)

Praca Nauka

Przyjmę do pracy dobrą krawcową na konfekcję damską. Stanisław Kapien, Poznań, Szczaniekiej 7a, w podwórzu. 5223g

Magister udziela lekcji chemii. Tel. 718-23. 4016g

Kupno Sprzedaż

Kupię okazynie formy do kręgów Ø 80, Ø 100 z podkładami z przewozem. Wróblewska, Wieleń Południe, tel. 64. 146p

Sprzedam antyki: zegary, lampy, lichtarze, moździerze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 145p.

Korzystnie sprzedam nową maszynę dziewiarską, dwupłytkową marki Veritas. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5192g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 2730g

Mocną wiertarkę słupową, sprzedam. Szlifiernia Cylindrowa Poznań — Piątkowo, ul. Obornicka 30. 4608g

Samochody

Silnik, skrzynię biegów Fiat 600 — kupię. Wilczyński, Nowe Miasto, pow. Jarocin. 3421g

Zguby Rożne

3. II. zaginął pudeł (suczka) na Grunwaldzie. Zna łączę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grochowska 104 m. 7. 5311g

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów — Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej podanych maszyn i urządzeń:

1. Ładowarka przehozna LTT-1001, rok budowy 1962, produkcji polskiej, nr inw. 43/580, cena wywoławcza 137.200 złotych.
2. Koparka wielonaczyniowa ETU-353, rok budowy 1959, produkcji ZSRR, nr inw. 61/580, cena wywoławcza 195.500 złotych.
3. Piła stolarska taśmowa, rok budowy 1943, produkcji Niemcy, nr inw. PN III/2-20, cena wywoławcza 2.600 złotych.
4. Zbiornik stalowy do paliwa o pojemności 2X5000 litrów, rok budowy 1960, produkcji polskiej, nr inw. 97/604, cena wywoławcza 30.000 złotych.
5. Ciągłnik marki Ursus C-328, nr fabryczny 037143, rok budowy 1963, nr inw. 151/746, cena wywoławcza 34.200 złotych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i instytucje upoważnione oraz osoby fizyczne, posiadające zaświadczenie o celowości kupna dla potrzeb własnych.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, do dnia poprzedzającego przetarg.

Przetarg zostanie otwarty w 10 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie siedziby Przedsiębiorstwa, w Poznaniu, przy ul. Północnej 14 o godzinie 10. Wszelkich informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągów — Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14, telefon 589-21, wewn. 78. K962

Dnia 6 lutego 1972 r. zmarła nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa, opatrzona Sakramentami św., śp.

WALERIA LUSIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, Chwaliszewo 70 m. 4a. 5408g

W dniu 6 lutego 1972 r. w 18 wiośnie życia, zmarł tragicznie, namaszczonej Olejami św., nasz najukochańszy syn, brat

WALDEMAR NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźni w głębokim smutku

rodzice, rodzeństwo i rodzina

Poznań, Staszica 12 m. 13. 5435g

Dnia 6 lutego 1972 r. odeszła od nas pojedyną z Bogiem, przeżywszy lat 78 moja najukochańsza żona, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia

WALENTYNA ZIELIŃSKA

z domu JACKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lubon 3, ul. Traugutta 4. 5441g

† Dnia 6 lutego 1972 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, ukończony tatus, brat, szwagier, kuzyn i wujek

ROMAN JAŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Garbary 35 m. 9. 5474g

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lutego 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, śp.

HALINA BARBARA SZYMENDERA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 lutego br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W rozpaczliwej pozostają

rodzice, brat z żoną oraz Hania i Małgosia

Poznań, ul. Mickiewicza 10 m. 1. 5576g

Dnia 6 lutego 1972 roku zmarł

KAZIMIERZ JĘDRZEJCZAK

em. kierowca Instytutu Zachodniego

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego pracownika i pełnego poświęcenia członka ZNP.

Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Zachodniego Rada Oddziałowa ZNP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego 1972 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 5398g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1972 r. zmarł nagle nasz były kolega i współpracownik

LEONARD PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się 9 lutego 1972 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Podstawowa Organizacja Partyjna i Współpracownicy Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50 5454g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lutego 1972 r. zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków służbowych

KOLEGA

EUGENIUSZ SŁOWEK

główny mechanik PPH Centrala Rybna w Poznaniu.

Odszedł od nas szlachetny człowiek, ceniony pracownik i nieodżałowany kolega.

Cześć Jego pamięci!

Zonę, Dzieciom i Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy K1251

Dnia 7 lutego 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 57

STEFAN CHALUPKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w żalobie

żona z dziećmi

5545g

Dnia 7 lutego 1972 r. w wieku lat 40 zmarł nasz najdroższy syn, brat i wujek

JANUSZ SCHLABS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim,

o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

RODZICE

Poznań, Sosnowa 27 m. 1. 5518g

† Dnia 7 lutego 1972 r. zasnął w Panu, przeżywszy lat 75 nasza najukochańsza i najtrojskawsza matenka, babunia, teściowa, siostra, ciocia, stryjenna i najszczęsiera przyjaciółka, śp.

MARIA WIERZBANOWSKA

z domu HEIGELMANN wdowa po śp. Stefanie, prof. gimnazjum, emerytowana nauczycielka, zasłużona uczestniczka tajnego nauczania, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim w czwartek, dnia 10 lutego br. o godz. 15.30.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć, wnuk, rodzina i przyjaciółka

5507g

TYLKO DO 28 LUTEGO 1972 ROKU

M KUPISZ MEBLE

Z IMPORTU NA RATY

TYLKO DO 15 LUTEGO 1972 ROKU

CZYNNY JEST

KIERMASZ MEBLOWY

w Hali MTP nr 8 — wejście z ul. Świerczewskiego

KORZYSTAJCIE Z OSTATNICH DNI DOGODNYCH WARUNKÓW ZAKUPU MEBLI

PLACÓWKI WPHM POSIADAJĄ BOGATY ASORTYMENT MEBLI PRODUKCJI KRAJOWEJ I Z IMPORTU.

ZAPRASZA

DYREKCJA WPHM K1075

Pracownicy poszukiwani

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — przyjmie do pracy w terenie:

KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienia budowlane, oraz praktyka w wykonawstwie robót inżynierskich.

Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP w Budownictwie.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy składać pod w/w adresem.

Istnieje możliwość uzyskania w 1972 r. mieszkania spółdzielczego w Poznaniu. K822

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” — zatrudnia zaraz — na stanowiskach:

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zbytu,

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia,

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe — specjalność towaroznawstwo plus praktyka.

— MUKARZA — KOWALA — HYDRAULIKA,

— SLUSARZA — MECHANIKA zmianowego,

— PALACZY,

— PRACOWNIKOW do transportu zewnętrznego i wewnętrznego,

— PLACOWEGO,

— SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować do Działu Spraw Osobowych i Szkolenia — ul. Bałtycka 85, w godzinach od 7-15. K371

Przedsiębiorstwo państwowe — poszukuje na okres od połowy czerwca do końca sierpnia br. do domu

wczasowego nad morzem

— SZEF (OWA) kuchni, 2 KUCHARKI,

— 2 POMOCE KUCHENNE,

— INTENDENTA (TKE),

— MAGAZYNIERA (RKE).

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy FWP do uzgodnienia.

Oferty szczegółowe prosimy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”, pod nr K1225.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz

PRACOWNIKOW WYKWALIFIKOWANYCH w zakresie INSTALATORA WOD. — KAN. GAZ. i C. O.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Obornicka 227/229. K1211

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 lutego 1972 r. zmarł nagle w wieku 39 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek, śp.

EUGENIUSZ SŁOWEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 12.10 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W smutku p

LUTY	Cyryla
9	
Środa	Śniadanie: 7.22-16.52

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: Polonia: „Przygody 20letniej dziewczyny”; Lech: Mayerling”.
KOSCIAN: „Złoty Mackenny”.
KORNIK: „Próba terroru”.
LESZNO: „Pawana dla zmęczonego”.
NOWY TOMYŚL: „Kniaź i Tatarzy”.
OBORNKI: „Pani ambasador”.
SREM: Klubowe: „Miłość nad morzem”; Słonko: „Bitwa nad Neretwą”.
ŚRODA: „Oliver”.
SZAMOTULY: „Przejazdem w Moskwie”.
WAGROWIEC: „Lekarz kasy chorych”.
WRZEŚNIA: „Nic o niej nie wie”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „USA — Nowy Jork” — cz. II.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż; 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Konc. żywcem; 8.45 Propozycje, informacje, przypomnienia; 9 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Muzyczna drabina”; 9.20 Utwory dawnych mistrzów; 10.05 „Fantomy” fragm. 1 książki M. Kuncewiczowej; 10.25 „Koncert na temat”; 11 Dla kl. VII i VIII (wych. muzyczne); „Za Pirenejami”; 11.20 W kręgu włoskiej pieśni; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 „Z Katowickiej Fonoteki Muzycznej”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wieści, lepie, tanie; 14 Reportaż literacki J. Rybczyńskiego; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 17.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 17.30 Konc. Chopinowski (Van Cliburn); 20.35 Kronika sportowa oraz sprawozd. z Igrzysk Olimpijskich w Sapporo; 21 „U dośrodku rolników”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Konc. Chór PR; 22.20 Kwadrans dla poezji; „Śniadanie” opow.; 22.35 „Na światowych listach przebojów”; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Konc. żywcem od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Gra Mała Ork. De ta p/d H. Beimeika; 8.35 Aud. Red. Ekonom.; 8.50 Śpiewa „Mazowsze”; 9 Muzyka z Monte Verde; 9.35 Zielone sygnaty; 9.50 Złote i niezapomniane pieśni rosyjskie; 10.10 „Team muzyczny w jednej osobie”; 10.25 Rozmowa z literacko-muzycznym; 11.25 Manuel de Falla — „Czarodziejska miłość”; 11.45 Czes. dobrych gospodarzy; 13.15 10 minut na ludowo; 13.25 Audycja dziecięca; 13.40 „Dama Pikowa” — fragm. opow.; 14.05 „Małe kariery wielkich tematów”; 14.25 Kapela Edmunda Donarskiego i Chór p/d E. Lubiatowskiego; 14.45 „Elektroniczna statystyka”; 15 M. Moszkowski — Koncert fortepianowy E-dur; 15.40 „Muzyka choralna XX wieku”; 17.15 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego; 17.25 „Za Odra i Ny sa”; 17.55 Radioregion; 18.05 Małe utwory wielkich kompozytorów; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd snót-ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — Stud. Wszechświat; „Ich dziwna bawo”; — słuch.; 20.17 Muzyka jazzowa; 20.30 Felieton Muzyczny J. Włodarskiego; 21 Wiersze W. Broniewskiego; 21.15 Z „Mazowszem” po świecie; 21.40 Zatańcz ze mną; 22.35 Zatańcz ze mną; 23.17 Uniwersytet Radiowy O.L.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju” pt. „Człowiek i technika” (Rumunia); 23.37 Zatańcz ze mną.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
Uwaga: UKF 69.74 MHz transmituje program II i lokalny Poznań.

Program własny: 16.05 Program stereofoniczny.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorocznik duetu Martha i Toma; 8.05 Mój magneto fon; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Jeżdżący” — odc. 22 pow.; 9.10 Sałatka po włosku; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Concerti Grossi J. F. Haendla — Concerto grosso e-moll op. 6 nr 3; 10 Kolorowe zespoły — kolorowe melodie; 10.15 To wszystko, co mogę powiedzieć — rep.; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Zabierz drożdża” — odc. 17 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na warszawsko-mazowieckiej antenie; 15 Złotociśka emerytura — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 N-4, czyli nowoczesność i technika; 15.50 Spotkanie z Deanem Reedem; 16.15 Antykwarlat instrumentów; 16.30 Aktualności muzyczne; z Pa-

ryża; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jeżdżący” — odc. 23 pow.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbata przy samowarze; 18.35 Mój magneto fon; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; „Ogniem i mieczem”; 19.30 „Noc, w której jechali na Południe” — ballady Jean Baez; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne — Rachmaniow u Edisa; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; „Burton wyzywa Burtona”; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30 Na co dzień i od święta; 21.50 Opera R. Straussa; „Kawaler srebrnej róży”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół Rolling Stones; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze W. Broniewskiego; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra Lenny Dee.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA
ŚRODA — PROGRAM I: 8.25 — Z serii „Sześć żon Henryka VIII” — odc. VI — (ostatni) — filmu fab. prod. ang. „Katarzyna Parr” — (od 1. 16); 9.55 — Dla szkół — Fizyka kl. VI — „Śladami Archimedeasa”; 10.25 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. Kronika dnia — (powt.); 11.25 — Dla szkół — historia kl. V — „Życie w Biskupinie”; 11.55 — 12.25 — Dla szkół — Historia kl. VII — „Za wolność naszą i waszą”; 13.40 — 14 — Z cyklu „Wybiecmy zawód”; 14.50 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Przystosowanie”, „Symetria środkowa”; 16 — Dzień

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
9 II 1972 Nr 33 (8895)

Lepsza organizacja inwestowania dodatkowe zyski

Niezbędnym warunkiem szybkiego rozwoju gospodarczego kraju, jaki zakłada nowy program społeczno-gospodarczy, jest konieczność poważnego usprawnienia procesów inwestycyjnych. Rezultatem skrócenia cyklu budowy nowych obiektów, przyjęcia bardziej ekonomicznych rozwiązań jest podniesienie efektywności inwestycji, oraz co najważniejsze — wczesniejsza produkcja poszukiwanych na rynku artykułów.

Z Szamotuł Sklepy wymagają odmłodzenia

W Prezydium MRN w Szamotułach odbyła się ostatnia narada kierowników, poświęcona sprawie remontów i modernizacji placówek handlowych w mieście. Liczba sklepów oraz ich powierzchnia nie odpowiadała obecnemu standardowi. Lokale są małe, niefunkcjonalne, często brudne i zaciemnione. Dotyczy to zarówno WSS, jak i MHD, „Ruch” oraz niektórych sklepów GS. Stwierdzono, że przy adaptacji sklepów często zapomina się o dokonywaniu napraw elewacji całego budynku, w którym mieści się sklep, nie przeprowadza się też niezbędnej konserwacji urządzeń reklamowych (neony i napisy). Mówiono też o tym, że zaawansowanie sklepów jest ubogie gdyż ogranicza się jedynie do numeracji. Krytyce poddano kierownictwo „Ruchu”, które w czasie swej ponad 20-letniej działalności nie wybudowało w mieście ani jednego obiektu handlowego i dysponuje dziś wyłącznie starymi kioskami, w których warunki pracy — zwłaszcza zimą — są bardzo trudne.

Weterani wśród ZMS-owców

ZMS-owcy z Fabryki „Sposmasz” zaprosili na uroczystą wieczornicę z okazji 30 rocznicy powstania PPR przedstawieli władz partyjnych oraz założycieli PPR we Wronkach. Przybyli na to spotkanie: organizator PPR we Wronkach i okolicy — Franciszek Kaszkowski, były członek KPP — Leon Szewczak oraz Józef Kłosiński. Ponieważ w spotkaniu uczestniczyli członkowie ZMS, którzy po raz pierwszy pójść wkrótce do urn wyborczych wiele pytań dotyczyło referendum w 1946 r. oraz wyborów w 1947 r. i udziału w nich PPR. (mip)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

ryża; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jeżdżący” — odc. 23 pow.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbata przy samowarze; 18.35 Mój magneto fon; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; „Ogniem i mieczem”; 19.30 „Noc, w której jechali na Południe” — ballady Jean Baez; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne — Rachmaniow u Edisa; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; „Burton wyzywa Burtona”; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30 Na co dzień i od święta; 21.50 Opera R. Straussa; „Kawaler srebrnej róży”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół Rolling Stones; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze W. Broniewskiego; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra Lenny Dee.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Wartość usprawnień inwestycyjnych mierzy się więc nie tylko w kategoriach ekonomicznych ale także i społecznych.

Znaczenie tych zadań doceniają w pełni nasze przedsiębiorstwa. Wiele z nich podjęło cenne inicjatywy, zmierzające w kierunku dalszego usprawnienia dotychczasowej działalności inwestycyjnej. Tak np. w hucie „Ferrum” w Katowicach, z dużym wyprzedzeniem harmonogramu realizowany jest drugi etap budowy wydziału rur spiralnie spawanych. Wystarczy powiedzieć, że w okresie zaledwie 10 miesięcy wykonano blisko 80 proc. całości robót budowlano-montażowych. Tak szybki postęp prac przy inwestycji, która swoją wielkością odpowiada budowie średniej wielkości fabryki stał się możliwy głównie dzięki dobremu jej przygotowaniu przez wszystkich uczestników: inwestora, projektanta i wykonawcę. Wiele inicjatyw wyzwołyły tu także podjęte przez załogi zobowiązania zjazdowe. One to m. in. przyczyniły się do tego, że 18-miesięczny cykl budowy skrócono o 3 miesiące i zamiast we wrześniu, obiekt będzie oddany do eksploatacji już z końcem czerwca br. Dzięki temu otrzymamy też dodatkową produkcję tak potrzebnych gospodarczo rur o wartości kilkudziesięciu milionów złotych.

Także olsztyńscy budowlani dokładają maksimum wysiłków w celu skrócenia terminu zakończenia kluczowych na tym terenie inwestycji. M. in. o 2 miesiące wcześniej zostaną oddane do użytku pomieszczenia produkcyjne wydziału opon radialnych w Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych, co jest równoznaczne z dodatkową produkcją 160 tys. opon o wartości 260 mln zł. Skrócona zostanie również budowa elewatora zbożowego.

Działania zmierzające do usprawnienia procesów inwestycyjnych podejmowane są i w innych ośrodkach. Tak np. dzięki zapobiegliwości i dużej gospodarności załogi Krośnieńskich Hut Szkła, o 8 miesięcy wcześniej ruszy automatyczna produkcja szklanek. Pozwoli to na dostarczenie na rynek dodatkowych ich 4 mln, a przecież właśnie tych artykułów nie mamy na rynku wbród.

Duże znaczenie przywiązuje się także do wcześniejszego oddania do eksploatacji jednej z największych w naszym kraju elektrowni, „Dolna Odra” budowanej w Starym Czarńowie k. Gryfina (woj. szczeciński).

Jak się przewiduje, już w 1974 r. oddane zostaną do użytku dwa bloki energetyczne o mocy 400 MW. Skróci to cykl inwestycyjny o około 1 rok, łącznie zakład mieć będzie 1.600 MW mocy.

Innego natomiast rodzaju inwestycje są przedmiotem dużego zainteresowania w woj.

nik; 16.10 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor); 18.55 — „Skarb Jarosława Sagana” — reportaż filmowy M. i R. Wójcików; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Z serii „Sześć żon Henryka VIII” — odc. VI (ostatni) — filmu fab. prod. ang. „Katarzyna Parr” — (od 1. 16); 21.35 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 22.05 — PKF; 22.15 — Dziennik; 22.30 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. Kronika dnia; 23.05-0.00 — Politechnika TV — (powt.).

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — Nauka dowodzenia (I); 9 — Dla szkół — Historia kl. VI — Wybitni hetmani XVII w.; 9.30 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. Kronika dnia — (kolor); 10-10.45 — Wykłady Kursu Technicznego; 10.55-11.25 — Dla szkół — Język polski kl. VII — Aleksander Fredro; 11.55-12.15 — Język polski kl. IV lic. — Jarosław Iwaszkiewicz; 13.50-14.20 — Mechanizacja rolnictwa — Mechanizacja zbioru zbóż wiazalkami — cz. I — wóz; 14.35-15.05 — Mechanizacja rolnictwa — Mechanizacja zbioru zbóż wiazalkami — cz. II — wóz; 16.30 — Dziennik; 16.40 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor); 18.35 — Eureka — magazyn popularno-naukowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przypominamy radzimy; 20.05 — „Troška i pieśń” — dokumentalny film prod. TVP (W X rocznicę śmierci W. Broniewskiego); 21.05 — Sprawozdanie z XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo — Kronika dnia; 23.10 — Dziennik.

kieleckim. W ub. roku województwo to otrzymało dodatkową kwotę 53 mln zł na zorganizowanie tzw. szybkich miejsc pracy. Sprawne zagospodarowanie przyznanych środków, rozmach, ekonomiczny rozsądek i odrzucenie przysłówowych już „objektywnych trudności”, pozwoliły na wybudowanie nowych hal produkcyjnych w nienotowanym dotychczas tempie. Planowana na 2 lata budowa jednej z hal produkcyjnych w Skarżysku wykonana została w ciągu 8 miesięcy.

Skracanie cyklu — to tylko jedna z metod pozwalających na usprawnienie procesu inwestycyjnego. Wiele zależy także od właściwego jego zorganizowania i od podjęcia najbardziej efektywnych decyzji. Oto np. krośnieńscy działacze gospodarczy wystąpili z cennym wnioskiem wykorzystania istniejącego potencjału wytwórczego Krośnieńskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego, do uruchomienia produkcji tkanin z włókien szklanych — także wytwarzanych w Krośnie. W ten sposób, przy niewielkich dodatkowych nakładach inwestycyjnych, o 3 lata wcześniej ruszy produkcja tkanin szklanych. Warto dodać, że w przypadku budowy zupełnie nowego zakładu tego typu, jej koszty byłyby 3-krotnie wyższe, a sama inwestycja mogłaby być zakończona dopiero w 1977 r.

Egzotyczna wystawa



W Muzeum Archeologicznym w Gnieźnie otwarto ciekawą wystawę, złożoną z oryginalnych zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Są tu więc eksponowane m. in. afrykańskie maski kultowe, obrzędowe instrumenty muzyczne oraz narzędzia rolnicze i rzemieślnicze, obrazujące zjawiska niektórych regionów Afryki. Wystawa czynna będzie do końca bm. Na zdjęciu egzotyczny instrument muzyczny — drewniany ksylofon. (jch)
Fot. — J. Chłasta

Harcerze w mundurach leśników na straży przyrody

Harcerska Rada Resortowa Szkół Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Leśnego, która powstała w 1966 roku, rozwija działalność w Technikach Leśnych i Przemysłu Drzewnego oraz w szkołach zawodowych resortu leśnictwa. Na posiedzeniach Rady, w skład której wchodzi przedstawicielstwo Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, dyrektorzy techników leśnych, przedstawiciele Głównej Kwatery ZHP i Komendy Chorągwi Wlkp. ZHP, omawia się zadania harcerzy-leśników. Propagowano już m. in. takie harcerskie kampanie, jak: „Z Krzyżem Harcerskim na kombinezonie”, „Więź z zakładami pracy”, „Kim być?”. Szczególne zasługi ma Rada w akcji odbudowy i rozbudowy Fromborka, zwanej „Operacją 1001 Frombork”, którą ZHP podjął aby uczcić

Z Kościańskiego Fundusze wydatkowane z pożytkiem

9 917 tys. zł wynoszą łącznie środki funduszy miejskich i gromadzkich w powiecie kościańskim na rok 1972. Pieniężni mi tymi gromady i miasta zamierzają rozwiązać wiele istotnych problemów gospodarczych, kulturalnych i społecznych.

Ponad 3,6 mln zł przeznaczony się więc na budowę dróg lokalnych w gromadach, prawie milion zł — na modernizację nawierzchni, chodników itp., ponad pół miliona — na remonty wiejskich szkół, zaś 240 tysięcy na renowację i wyposażenie bibliotek, świetlic i gromadzkich obiektów sportowych.

Po gospodarsku rozdzieliły także środki miejskie rady narodowe w powiecie. W Kościanie zaplanowano kapitalny remont ulic i modernizację 70 punktów świetlnych. Na wsparcie czynów społecznych mieszkańców przy budowie sieci kanalizacyjnej i gazowej na ulicach: Gwardii Ludowej, Siera kowskiej oraz Alejach Koszewskich przeznaczono 250 tysięcy złotych.

Kościańscy radni nie zapomnieli również o modernizacji nowego obiektu biblioteki powiatowej, przeznaczając na ten cel 700 tys. zł. Do tego pożytecznego przedsięwzięcia do rzucili także cenne „cegielki” radni Krzywini. (mip)

W Krzywiniu, poza tym, 200 tys. zł przeznaczono na główne naprawy ulic, w Śmiglu zaś na ten sam cel — 535 tys. zł, a

na remont Miejskiego Domu Kultury i Szpitala Rejonowego — 450 tys. zł.

Dwa pozostałe miasteczka w Kościańskim — Czempin i Wielichowo — przeznaczyły swe fundusze miejskie niemal w całości na kapitalne remonty nawierzchni ulic. Czempiniacy modernizują Rynek, zaś wielichowianie naprawiają główne ulice i miejscowy obiekt sportowy. (zi)

Z Leszna

Odnaczenia

Powstańców Wielkopolskich

Podniosłym akcentem okolicznościowej akademii powiatowej w Lesznie, poświęconej 53 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, było wręczenie wysokich odznaczeń państwowych i Krzyży Powstańców. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Marcin ApolinarSKI, Stanisław Buchwald, Jan Jankowski, Antoni Kucharski, Czesław Marcin, Walenty Małdry, Feliks Niedzielski, Andrzej Osuch, Alojzy Ratajczak, Stanisław Tomiński, Michał Urbaniak, Franciszek Zakan i Feliks Tomaszewski pośmiertnie. Wielkopolskie Krzyże Powstańców: Leon Pauch, Piotr Rosik, Stanisław Skoracki, Franciszek Sobolewski, Ignacy Wasielewski i Stanisław Wilman.

Dekoracji odznaczeniami do konali przewodniczący Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej — Tadeusz Dudziński i Kazimierz Paszek. Ponadto powstańcy śląscy — Piotr Kokociński, Ignacy Miedziński, Józef Poprawski, Jan Stachowski, Stanisław Szajek i Stanisław Wajgiel mianowani zostali do stopnia oficerskiego. (r)

do kółka WIELKOPOLSKI

KOMITET BUDOWY JUŻ PRACUJE

SZAMOTULY. Komitet Budowy Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Szamotułach intensywnie przygotowuje front robót pod realizację tego zadania. Na ostatnim zebraniu poruszano sprawy przygotowania harmonogramu robót, zabezpieczenia materiałów budowlanych, finansowania inwestycji, wyposażenia w sprzęt oraz do prowadzenia wody i energii elektrycznej. (mr)

100 DNI PRZED MATURĄ

OBORNKI. Tradycyjnym zwyczajem — na 100 dni przed przystąpieniem do egzaminów maturalnych, młodzież ostatnich klas szkół średnich spotyka się na uroczystym wieczorku tanecznym. Na „studniówce” bawili się ostatnio około 100 dziewcząt i chłopców z IV klas obornickiego Liceum Ogólnokształcącego. Impreza ta odbyła się w sali Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w obecności dyrektora i pedagogów szkoły. (bop)

EMERYCI NA WYCIECZCE

WRONKI. Około 30 emerytów przybyło w niedzielę, 6 lutego na wycieczkę po Zakładach Przemysłu Ziemiannego. Organizatorem spotkania był Klub Seniora, działający w ramach Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Wycieczkę oprowadzał, udzielając ciekawych informacji o pracy na poszczególnych wydziałach produkcyjnych, szef produkcji inż. Kazimierz Grot. Kierownictwo zakładu podjęło też emerytów herbata, na której podzielił się oni wspomnieniami o pracy w zakładzie w pierwszych latach po wyzwoleniu. (mip)

300 TYS. ZŁ NA SZKOLENIE

OBORNKI. Działalność szkoleniowa w Obornickiej Fabryce Mebli pochłania w minionym roku około 300 tys. zł. 50 pracowników uzyskało tytuł mistrza w zawodzie: stolarz, tapicer, krawiec, tapicer i ślusarz maszynowy, a 19 zdobyło dyplom czeladnika. Szkoleniem w różnych zawodach objęto 200 uczniów, którzy po ukończeniu nauki zasila kadry fachowców. Ponadto 252 pracowników przedsiębiorstwa uczestniczyło w kursach podnoszących kwalifikacje, a z zagranicą bhp — co w przypadku nowoczesnej bazy produkcyjnej OFM jest szczególnie ważne — przeszkolono 734 osoby. Urządzono także kursy dla nadzoru wyższego i średniego z kilku fabryk mebli województwa poznańskiego w zakresie organizacji produkcji i jej zarządzania. (bop)